Nr. 149. Środa, dnia 31 maja 1933 roku. Rok XXXIII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy 15 gr.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28

Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 • Administracji nr. 102-29.

Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11

Skrzynka pocztowa 132

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Wydział Prenumeraty tel. 182.48. — Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Uważamy że:

...„Trzeba więc uświadamiać świat cały o tem, że Pomorze — to nasza szyja i tej odciąć sobie nie damy. Dziś, jak za Jana Kazimierza, panuje pod tym względem jednomyślność w narodzie. Niemiecka książka prof Wacława Sobieskiego stanowi wielki czyn w obronie naszego Pomorza".

(Patrz art. wst. str. 1)

Warunki podpisania paktu 4-ch.

Francja żąda zobowiązań od Włoch.

Powstrzymanie się od wszelkiej wrogiej akcji wobec Francji i Małej Ententy.

LONDYN, 31.5. (Pat.) Rząd francuski przez swego ambasadora w Londynie zawiadomił ministra spraw zagranicznych, Simona, że aczkolwiek gotów jest parafować pakt czterech mocarstw, podpis swój pod paktem położy dopiero wtedy, gdy otrzyma ze strony Włoch zapewnienie, iż RZĄD WŁOSKI ZOBOWIĄZUJE SIĘ POWSTRZYMAĆ OD WSZELKIEJ WROGIEJ AKCJI TAK WOBEC FRANCJI JAK I PAŃSTW MAŁEJ ENTENTY.

Oświadczenie to wywołało w oficjalnych sferach Londynu bardzo silne wrażenie.

SANKCJE.

PARYŻ, 31.5: (Pat.) Prasa donosi, iż w pakcie 4-ch przewidziana ma być klauzula, że wszyscy 4-ej sygnatarjusze w okresie 10-ciu lat mają przeprowadzić akcję rozbrojeniową. Jeżeliby wiadomość ta była prawdziwa, państwa, które nie biorą udziału w pakcie 4-ch zgodzićby się miały na odroczenie konferencji rozbrojeniowej do czasu zakończenia prac światowej konferencji ekonomicznej w Londynie. Pozatem prasa donosi, iż protokuł dodatkowy do paktu 4-ch, który miał być wręczony wyłącznie państwom Małej Ententy, według ostatnich informacyj przesłany będzie do wiadomości wszystkim wielkim mocarstwom.

PARAFOWANIE PAKTU.

LONDYN, 31.5. (Pat.) Agencja Reutera donosi, iż w kołach dobrze poinformowanych Londynu panuje przekonanie że **pakt czterech będzie parafowany w Rzymie w ciągu późnego wieczoru lub dziś z rana.**

PRZECIW PAKTOWI.

PARYŻ, 31.5. (Pat.) „L'Ordre" donosi, iż **większość izby deputowanych opowie się prawdopodobnie przeciw paktowi czterech,** którego zdecydowanym przeciwnikiem jest prezydent Lebrun, a również i w radzie ministrów przeważają przeciwnicy paktu.

Deklaracja Małej Ententy

wobec paktu 4-ch.

PRAGA, 31.5 (PAT) — Wczoraj odbyła się *pierwsza konferencja stałej rady Małej Ententy.* Na porządku dziennym posiedzenia znajdowały się zagadnienia z dziedziny polityki międzynarodowej.

Po konferencji wydany został *komunikat oficjalny,* w którym omawia się obszernie stanowisko ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy *wobec paktu czterech.*

Ministrowie spraw zagranicznych Małej Ententy wychodzą z założenia, iż ostatnia wersja paktu jest zupełnie różna od pierwszej jego wersji, a biorąc pod uwagę fakt zapewnień Francji, iż w *żadnym wypadku nie zgodzi się na jakiekolwiek pośrednie lub bezpośrednie przygotowania do rewizji granic* — stała rada Małej Ententy dochodzi do wniosku, że pakt czterech regulujący wzajemne stosunki między czterema sygnatarjuszami ewentualnego paktu, przyczynić się może do uspokojenia nastrojów w Europie, zwłaszcza w Europie środkowej.

Dalsze narady toczyć się będą w dniu dzisiejszym.

Dziś w numerze:

KONFLIKT MIĘDZY NIEMCAMI A AUSTRJĄ — Str. 2
MAŁA ENTENTA A POLSKA, ART. — Str. 3
UROCZYSTOŚCI W 76 ROCZNICĘ URODZIN OJCA ŚW. — Str. 4
PODATKI PŁATNE W CZERWCU — Str. 4
ZUCHWAŁE WŁAMANIE DO SKŁADU TOWARÓW — Str. 4
NOCNE DYŻURY APTEK — Str. 4
WYROK W PROCESIE ŁAWNIK KUK — WICEPREZ. WIELIŃSKI — Str. 5
PROJEKT BUDOWY NOWEJ LINJI KOLEJOWEJ TORUŃ — OSTROŁĘKA — Str. 5
KONIEC CHŁODÓW — Str. 5
FINANSE ŚWIATOWE A POLSKA, ART. — Str. 6
CEDUŁA GIEŁDY — Str. 6
AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 7

DALSZY SPADEK BEZROBOCIA.

WARSZAWA, 31.5. (Pat.) Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy na terenie całego państwa wynosiła w dniu 27 b.m. 239.442 osób, co stanowi spadek liczby bezrobotnych w stosunku do tygodnia poprzedniego o 4.148 osób

Roosevelt ujmuje inicjatywę w sprawie długów.

Samodzielne rokowania z państwami Europy.

Spłata rat na 15 czerwca według możności każdego.

PARYŻ, 31.5 (PAT) — *Opierając się na informacjach prasy amerykańskiej pisma paryskie donoszą, że prezydent Stanów Zjednoczonych, Roosevelt, postanowił samodzielnie, opierając się na uprawnieniach konstytucyjnych, przeprowadzić rokowania z państwami europejskiemi w sprawie długów.*

Porozumienie miałoby polegać na skreśleniu wszystkich procentów i rozłożeniu spłaty pożyczek na długie terminy.

Ratę z 15 grudnia r. ub. Francja musiałaby spłacić ze wszystkiemi procentami, natomiast ratę tę z 15 czerwca Francja i Anglja spłacałyby z opóźnieniem, przyczem rata czerwcowa uległaby poważnej redukcji.

ZAPOWIEDŹ ROKOWAŃ.

LONDYN, 31.5 (PAT) — Rozeszły się tu pogłoski, że *Roosevelt bezpośrednio po zakończeniu obrad kongresu podejmie rokowania w sprawie spłaty długów wojennych.* Roosevelt zwrócić się ma do państw europejskich, aby każde z nich zapłaciło w racie, przypadającej na 15 czerwca sumę, *jaką wpłacić jest zdolne.* Jednocześnie z przedstawicielami państw zainteresowanych Roosevelt omówi kwestję swych wymagań odnośnie wysokości kwot, jakie wpłacić winno każde państwo.

Z kół politycznych pogłoskom tym zaprzeczają, twierdząc, iż do tej chwili niczego w sprawie tej niewiadomo, a pogłoski te są o tyle nieprawdopodobne, że wedle ich brzmienia Roosevelt wymagać ma od Anglji zapłaty zaledwie dwóch miljonów funtów zamiast dziewiętnastu.

DECYZJA W RĘKU IZBY GMIN.

LONDYN 31.5 (PAT) — Prasa angielska ogłasza na naczelnych miejscach jako sensację, że gabinet brytyjski postanowił pozostawić decyzję, czy Wielka Brytanja ma zapłacić ratę długu wojennego przypadającą w czerwcu postanowieniu izby gmin.

Przygotowania do światowej konferencji

są w pełnym toku.

LONDYN, 31.5 (PAT) — *Przygotowania do wszechświatowej konferencji gospodarczej są w pełnym toku. Przewiduje się, iż konferencja ta potrwa około sześciu tygodni i po załatwieniu wstępnych prac będzie odroczona, aby zebrać się ponownie we wrześniu, lecz już nie w Londynie, a w Genewie, gdzie jednocześnie odbywać się będzie zgromadzenie Ligi.*

Pierwszem z zadań wszechświatowej konferencji ekonomicznej jest uregulowanie stosunku między juntem, dolarem i frankiem. Od powodzenia prac w zakresie uregulowania tej kwestji zależy dalszy bieg i powodzenie konferencji.

Projekt europejskiego paktu bezpieczeństwa

tematem wczorajszych obrad komisji głównej konferencji rozbrojeniowej.

GENEWA, 31.5. (Pat.) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej, po przyjęciu w pierwszem czytaniu, bez dyskusji, projektu powołania komisji dla ustalenia napastnika, przystąpiła do omawiania **projektu europejskiego paktu bezpieczeństwa.** Projekt ten składa się z dwóch rozdziałów, z których pierwszy podzielony jest na dwa artykuły: a) **państwa europejskie wyrzekają się użycia siły,** jako narzędzia polityki narodowej, b) zobowiązują się przystąpić do opracowanej w r. 1931 **konwencji o rozszerzeniu środków zapobiegawczych wojnie.** Rozdział drugi dotyczył **wzajemnej pomocy w razie napaści.**

W rezultacie dyskusji komisja doszła do wniosku, że **konwencja o środkach zapobiegających wojnie, jest już dzisiaj nieaktualna.**

Co się tyczy sprawy wzajemnej pomocy na wypadek wojny (projekt powstał, jak wiadomo, z inicjatywy Francji) nie dał on pola do szerszej dyskusji. Poza Paul Boncourem za projektem opowiedział się delegat Rumunji, imieniem Małej Ententy.

Delegacja holenderska wypowiedziała pewne zastrzeżenia **zaś delegacja włoska i niemiecka wypowiedziały się przeciw projektowi.**

ARESZTOWANIE SKAZANEGO POSŁA.

POZNAŃ, 31. 5. — Aresztowano tu przebywającego pod przybranem nazwiskiem b. posła na Sejm Śląski komunistę Józefa Wieczorka. Wieczorek skazany był w roku 1931 na 2 lata więzienia, lecz zbiegł do Niemiec, skąd obecnie powrócił naskutek represyj ze strony władz niemieckich.

Wieczorek odstawiony będzie natychmiast do Wronek celem odsiedzenia kary.

Stany Zjedn. walczą z bezrobociem

rozbudowując flotę wojenną.

WASZYNGTON, 31.5. (Pat.) W najbliższym czasie rozpoczną się prace przewidziane w programie rozbudowy floty wojennej Stanów Zjednoczonych. Prace te wchodzą w zakres programu walki z bezrobociem. Zbudowanych będzie 20 kontrtorpedowców, sześć krążowników, cztery łodzie podwodne, dwie łodzie pościgowe i dwa okręty dla samolotów. tak zw. „Aircraft carriers". Rozbudowa ta dokonana będzie w ramach londyńskiego traktatu morskiego z r. 1930. Koszta budowy wyniosą 230 miljonów dolarów.

PRZECIW HITLEROWSKIEJ PLADZE.

SAN SEBASTJAN, 31.5 (PAT) — Robotnicy portowi odmówili wyładowywania -zsu na znak protestu którego powiewała chorągiew hitlerowska.

Podobny incydent miał miejsce w porcie Santander.

Robotnicy przystąpili od wyładunku dopiero po zdjęciu sztandaru hitlerowskiego.

DZIEŃ WYBORÓW W GDAŃSKU.

Agitacja wyborcza w czasie wyborów gdańskich. U góry: Plakaty propagandowe. U dołu. — Przed lokalem, gdzie składano głosy.

SAMOBÓJSTWO ŁODZIANINA W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 30.5. (Tel. wł.) W jeziorze Kamionkowskiem w Parku Paderewskiego w Warszawie wydobyto zwłoki 18-toletniego mieszkańca Chojen pod Łodzią Helmuta Sommera. Denat popełnił przed miesiącem samobójstwo z powodu zawodu miłosnego.

TRAGICZNY WYPADEK.

WARSZAWA, 31. V Tragiczny wypadek zdarzył się na poligonie wojskowym w Rembertowie. Dwaj robotnicy: Marjan Jurkowski i jego ojciec, Andrzej, znaleźli na polu niewystrzelony szrapnel. W czasie rozbierania pocisku nastąpił wybuch. Obydwaj robotnicy odnieśli ciężkie obrażenia.

Rannych przewieziono do Warszawy na dworzec Wschodni, skąd karetka pogotowia zabrała obydwu do szpitala Przemienienia Pańskiego. Stan zdrowia Jurkowskiego Andrzeja jest bardzo ciężki, gdyż otrzymał on kilkanaście szarpanych ran rąk i nóg.

GANDHI.

POONA, 31.5 (PAT) Gandhi powraca powoli do zdrowia i sił. Jeden z telegramów przesłany mahatmie głosi, że zakończenie przez niego głodówki upamiętnione zostało w Kundżang dopuszczeniem parjasów do słynnej świątyni Sziwy.

Skarga przeciw Niemcom przed Radą Ligi.

(na str. 2-ej.)

PRZYSZŁY NAMIESTNIK HITLERA W GDAŃSKU.

Dr. Rauschning, przywódca gdańskiego hitleryzmu, kandydat na przewodniczącego senatu i prezydenta miasta.

Niemcy we własnych sidłach.

Obrońca mniejszości u innych pod oskarżeniem dławienia mniejszości.

Petycja Bernheima przed Radą Ligi.

Raport stwierdza pogwałcenie praw przez Niemcy. Wykrętna replika delegata Rzeszy. Mowa min. Raczyńskiego demaskuje dwulicowość taktyki Niemiec w sprawie mniejszości. Niemcy odosobnione w Radzie.

GENEWA, 31.5 (PAT) — Rada Ligi zebrała się we wtorek pod przewodnictwem delegata Włoch *dla rozpatrzenia petycji Bernheima w sprawie sytuacji żydów na niemieckim Górnym Śląsku.*

Sprawozdawca Irlandczyk Lester przedłożył raport, w którym, przytoczywszy zarzuty sformułowane w petycji, stwierdził, że zapoznanie się z ustawami i postanowieniami administracyjnemi, wymienionemi w petycji, już wykazuje, że zastosowanie przepisów tych ustaw *nie mogło nastąpić bez pogwałcenia szeregu postanowień konwencji górnośląskiej.*

Przypomniawszy deklarację reprezentanta Niemiec, sprawozdawca oświadczył, że interpretuje ją w ten sposób, że rząd niemiecki zdecydowany jest zapewnić poszanowanie postanowień konwencji górnośląskiej. Z deklaracji niemieckiej wynika, że rząd niemiecki powziął zarządzenia, aby ustawy i postanowienia administracyjne, sprzeczne z konwencją, nie były stosowane na Górnym Śląsku, jak również, że przywrócona zostanie natychmiast normalna sytuacja osób, które ze względu na swą przynależność do mniejszości i w rezultacie zastosowania wymienionych ustaw straciły posady, lub którym zostało uniemożliwione wykonywanie ich zawodu. Raport wyraża dalej życzenie, aby rząd niemiecki, zgodnie z zasadą przestrzegania konwencji w przyszłości, poinformował sprawozdawcę o decyzji i zarządzeniach, które wyda, poczem proponuje przyjęcie do wiadomości deklaracji rządu niemieckiego w przekonaniu, że ten uczyni wszystko, aby zapewnić poszanowanie postanowień konwencji. Wreszcie raport porusza sprawę szkód, wyrządzonych osobom, należącym do mniejszości żydowskiej, przez zastosowanie ustaw.

OŚWIADCZENIE DELEGATA NIEMIEC.

Następnie zabrał głos *delegat Niemiec Keller*, który oświadczył, że *rząd niemiecki nie przyjmuje raportu do wiadomości.* Przypomniawszy swe zastrzeżenia co do praw petycjonarjusza, Keller dodał, że Bernheim nie jest związany z Górnym Śląskiem żadnemi więzami i tylko od niedawna był tam zatrudniony. Pozatem rząd niemiecki kwestjonuje prawo Bernheima do przedstawienia petycji co do spraw ogólnych i stosowanie ustaw niemieckich na Górnym Śląsku, gdyż ustawy te bynajmniej go nie dotyczą. Bernheim nie może być uważany za kwalifikowanego reprezentanta interesów ogólnych ludności górnośląskiej, tembardziej, że nie jest on ani funkcjonarjuszem na Górnym Śląsku, ani lekarzem, ani ojcem dzieci uczęszczających do szkół itd. Wreszcie petycja nie może być wzięta pod uwagę, gdyż o ile chodzi o wykonanie ustaw, nic definitywnego nie zostało dotąd na Górnym Śląsku dokonane. Keller powołał się na deklarację, którą złożył poprzednio i według której ustawy wewnętrzne Niemiec nie mogą dotknąć konwencyj międzynarodowych i że jeżeli miały miejsce wypadki naruszenia konwencji górnośląskiej, to zostały one spowodowane fałszywem interpretowaniem ustaw przez podrzędne organy. Raport — oświadcza Keller — nie liczy się z tą sytuacją, gdyż porusza sprawę stosowania tych ustaw i wysuwa stąd pewne stwierdzenia oraz żądania materjalne. Rząd niemiecki uważa, że rada powinna była przyjąć do wiadomości deklarację niemiecką i uznać petycję za zlikwidowaną, o ile chodzi o jej stronę ogólną. Co się tyczy strony osobistej, rząd niemiecki jest ewentualnie gotów zbadać sprawę Bernheima na podstawie procedury lokalnej.

Sprawozdawca Lester w związku z powyższą deklaracją proponował przedłożenie komitetowi prawników kwestji, czy Bernheim należy do mniejszości i czy ma prawo przedkładać petycje o charakterze ogólnym. Sprawozdawca zażądał również, aby sesja rady nie została zamknięta, a komitet prawników przedłożył raport za tydzień, *najpóźniej* za dwa tygodnie. Ponadto Lester dodał, że *nie zgadza się z opinjami, wypowiedzianemi przez delegata Niemiec Kellera.*

DYSKUSJA.

Reprezentant Wielkiej Brytanji Eden, popierając propozycje sprawozdawcy, dodał, że jeżeli nie będzie się wdawał w polemikę z reprezentantem Niemiec, to bynajmniej nie oznacza to, by podzielał jego poglądy — daleki jestem od tego — zakończył z uśmiechem delegat Wielkiej Brytanji.

Delegat Francji Paul-Boncour wyraził życzenie, aby termin przedłożenia raportu prawników został skrócony ze względu na powagę zagadnienia. Delegat Francji podkreślił dalej, że nie chce wychodzić poza ramy przedłożonego wypadku, dotyczącego specjalnej sytuacji górnośląskiej, ale musi stwierdzić, że chodzi tu o *znacznie szersze i bardziej palety czne zagadnienie* — o prawa rasy rozproszonej po całym świecie.

Delegat Francji podkreślił również, że *nie kto inny, jak właśnie Niemcy domagali się podczas rokowań pokojowych traktatów mniejszościowych.* Niemcy zapewnili wszystkich, że będą respektowali prawa mniejszości. To też Paul-Boncour sądzi, że nie może być istotnej różnicy w poglądach na ten temat i dlatego domaga się szybkiej decyzji Rady.

PRZEMÓWIENIE DELEGATA POLSKI.

Następnie zabrał głos *delegat Polski min. Raczyński*, który poparł przedewszystkiem życzenie, aby raport prawników został szybko przedłożony i zastrzegł rządowi polskiemu prawo przedstawienia w charakterze współsygnatarjusza konwencji górnośląskiej uwagi co do zagadnień prawnych, wysuniętych przez rząd niemiecki.

Minister Raczyński stwierdził następnie, że delegacja niemiecka porzuciła w pewnej mierze decyzję, zajmowaną dotąd przez delegatów niemieckich, którzy domagali się stale *jaknajbardziej ekstensywnej interpretacji tekstów dotyczących ochrony mniejszości*, poczem oświadczył: „Wiem dobrze, że z punktu widzenia prawa formalnego możemy się zajmować tylko losem mniejszości żydowskiej na Górnym Śląsku. Sądzę jednak, że każdy członek rady ma przynajmniej prawo skierować do rządu niemieckiego apel, aby zapewnił wszystkim żydom niemieckim równe traktowanie. Sądzę, że to prawo moralne wynika z deklaracji niemieckiej, złożonej 29 maja 1919 r. na konferencji pokojowej, a którą mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone przyjęły do wiadomości 16 czerwca 1919 r. Pragnę także przypomnieć rezolucję przyjętą przez Ligę Narodów 22 września 1922 r., w której zgromadzeni wyrazili nadzieję że państwa, które nie są związane wobec Ligi Narodów żadnemi zobowiązaniami wobec mniejszości, niemniej stosować będą w traktowaniu swych mniejszości rasowych, językowych i religijnych ten sam stopień sprawiedliwości i tolerancji, jakiego wymagają traktaty. Pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że rząd niemiecki nie odmówi wzięcia pod uwagę życzenia wyrażonego w tej rezolucji, *gdyż Niemcy od chwili swego wstąpienia do Ligi Narodów reindykowały stale prawa mniejszości rasowych, językowych i religijnych. Nie można zresztą zapomnieć deklaracyj reprezentantów oficjalnych Rzeszy, złożonych w tym gmachu, a w których rząd niemiecki uznał pożyteczność ochrony mniejszości i oświadczył chęć aktywnego w niej uczestniczenia.*

Rada skłoni niewątpliwie swych kolegów do zastanowienia się nad całokształtem zagadnienia mniejszościowego. Jaskrawy przykład mniejszości żydowskiej w Niemczech, chronionej tylko prawnie na małej części terytorjum Rzeszy, winien doprowadzić nas do wniosku, że *obecny system ochrony mniejszości ma wszystkie wady systemu lubiejącego.* Państwom, posiadającym zobowiązania mniejszościowe musi on, szczególnie w chwili gdy pilna potrzeba ochrony mniejszości daje się odczuwać w innych krajach, ukazywać się jako system *nierówny, wyraźnie sprzeczny z zasadą równości państwa.* Dla opinji publicznej system ten musi wydawać się niekompletnym i zawierającym poważne luki ze względu na to, że *obejmuje tylko kilka państw arbitralnie dobranych.* Wszędzie istnieją mniejszości i nikt nie może zagwarantować, że w chwili ewolucji życia publicznego w takim czy innym kraju, nie mającym zobowiązań mniejszościowych, mniejszości te nie będą miały powodu do skarżenia się na nierówne traktowanie. *Istnieje minimum prawne, które musi być zapewnione każdemu człowiekowi* bez względu na jego rasę, religję, czy język macierzysty. To minimum musi być zabezpieczone przed konsekwencjami fluktuacji życia publicznego. Wzywam więc wszystkich mych kolegów z Rady, by zastanowili się nad *tem poważnem zagadnieniem, którego pilność i znaczenie uwypukliło się na smutnem tle przedłożonej nam sprawy.* Sądzę, że w dalszym ciągu trzeba będzie pogłębić to zagadnienie, którego dyskutowanie narzuca się sumieniu każdego narodu i każdego polityka".

Po deklaracji delegata polskiego, którego rzeczowe i spokojne przemówienie wywarło na członkach rady korzystne wrażenie, przemawiali delegaci Hiszpanji, Norwegji, Guatemali i Czechosłowacji, wyrazili oni uznanie dla raportu, podkreślając konieczność ścisłego przestrzegania zobowiązań i traktatów i domagali się, aby raport prawników został rychło przedłożony.

Następnie przemawiał von Keller, który oświadczył, że nie będzie polemizował z nowemi deklaracjami ale musi się zastrzec przeciwko rozszerzeniu debaty poza ramy kompetencji Rady na podstawie konwencji górnośląskiej. Von Keller zapewnił dalej, *wywołując ironiczne komentarze na sali*, że Niemcy w dalszym ciągu będą żywo interesować się ochroną mniejszości i poddał krytyce dalszą akcję Ligi w dziedzinie mniejszościowej. Wreszcie von Keller uważa za zbyteczne przesłanie sprawy do komitetu prawników, wobec czego powstrzymuje się od głosu.

Sprawozdawca *Lester ostro odpowiedział Kellerowi*, że nie może pozwolić na zarzut, iż Liga nie spełniła swego obowiązku.

Propozycja sprawozdawcy powołania komitetu prawników została przyjęta, przyczem postanowiono, że Rada zbierze się w 48 godzin po przedstawieniu raportu prawników. Ogólnie stwierdzić można, że *wszyscy członkowie Rady a w szczególności ci, którzy w przeszłości zawsze popierali politykę Niemiec, odsunęli się obecnie od delegata niemieckiego.*

Sąd doraźny w Kaliszu
nad mordercą ojca i kuzynki.

KALISZ, 31.5. (Pat.) Wczoraj odbył się w Kaliszu sąd doraźny nad mieszkańcem osady Tuliszków Stefanem Kotkowskim za morderstwo dokonane w nocy z 23 na 24 kwietnia r.b. na kuzynce Władysławie Kotkowskiej i ojcu Bolesławie i zrabowanie im 1.600 dolarów i 1.500 zł. Oskarżony przyznał się do winy. W wyniku rozprawy Stefan Kotkowski skazany został na bezterminowe ciężkie więzienie.

BADANIE SYTUACJI GRECJI.

ATENY, 31.5 (PAT) — Przybył tu z Warszawy profesor W. S. H. Feliks Młynarski, członek komitetu finansowego Ligi Narodów, który wespół z dwoma innymi członkami tej komisji został wydelegowany przez Ligę Narodów do przeprowadzenia ekspertyzy finansowego i gospodarczego stanu Grecji.

ZAGŁĘBIE SAARY PRZECIW HITLERYZMOWI.

STRASBURG, 31.5 (PAT) Na terenie Saary powstało w ostatnich dniach nowe stronnictwo polityczne pod nazwą „Saarska partja socjalistyczna". Partja ta postawiła sobie m. in. za cel opierać się wszelkiemi siłami przyłączeniu Saary do Niemiec w chwili plebiscytu w r. 1925, dążąc do utrzymania w terytorjum Saary obecnego ustroju pod nadzorem Ligi Narodów i organizować walkę przeciwko hitlerowcom. Organem nowego stronnictwa jest pismo „Saar - Sturm".

Konflikt między Niemcami a Austrją.

Rząd austrjacki poważnie zarządzenia
na skutek zamknięcia granicy przez Rzeszę.

WIEDEŃ, 31.5. (Pat.) Posiedzenie rady ministrów, w sprawie zamknięcia granicy niemieckiej, odłożono do środy.

We wtorek obradował komitet gospodarczy ministrów, przygotowując materjał na środowe posiedzenie.

Ponadto odbyła się konferencja naczelników zachodnich prowincyj Austrji, najbardziej dotkniętych zamknięciem granicy niemieckiej.

Rząd krajowy w Innsbrucku nosi się, jakoby, z zamiarem rozwiązania organizacji narodowo - socjalistycznej. Wiadomość ta nie została potwierdzona.

ZAJŚCIA W INNSBRUCKU.

WIEDEŃ, 31.5. (Pat.) Szczegóły zajść w Innsbrucku przedstawiają się następująco: Narodowi socjaliści usiłowali przypuścić szturm do koszar Heimwehry. Straż Heimwehry rozwinięta w łańcuch tyralierski rozpoczęła ostrzeliwać napastników. W rezultacie czterech atakujących zostało rannych. Następnie straż Heimwehry cofnęła się do koszar. Dalszym atakom hitlerowców na koszary zapobiegło wojsko, które oczyściło ulice z tłumu, ustawiając na ulicach karabiny maszynowe i zasieki z drutu kolczastego. W czasie zajść raniono ogółem 36 osób, z czego 11 otrzymało rany postrzałowe. 18 osób aresztowano za opór władzy.

DEMONSTRACJA STUDENTÓW.

WIEDEŃ. 31.5. (Pat.) W Innsbrucku studenci nacjonalistyczni urządzili demonstrację przeciwko wtargnięciu policji do uniwersytetu wiedeńskiego W czasie demonstracji pobito kilku członków Heimwehry i zdarto z nich mundury. Policja rozpędziła demonstrantów kastetami.

Budżet Francji uchwalony.

3 i pół miljarda fr. deficytu.

PARYŻ, 31.5 (PAT) — Senat uchwalił ustawę budżetową na rok 1933. Wydatki ustalone przez izbę wyższą Francji wynoszą: 49,123,099,379 fr., dochody 45,645,651,509 gr., deficyt przeto wyraża się cyfrą 3,477,497,870 fr., uchwalony deficyt jest cokolwiek wyższy niż w projekcie budżetu uchwalonym pierwotnie przez senat. Po zakończeniu dyskusji zabrał głos premjer Daladier przypominając, że na całym świecie wszystkie budżety są deficytowe i Francja również nie jest w stanie tego uniknąć. W najbliższych dniach rząd wniesie szereg projektów ustaw, mających na celu sanację finansów państwa. Rząd przeciwstawi się stanowczo manifestacjom w rodzaju wczorajszej, w czasie której kupcy zamknęli sklepy od godziny 2 po południu i zwołali meetingi przeciwko podatkom.

Krwawa rywalizacja o kobietę.

Student zamordował kolegę.

WARSZAWA, 31.5 (Tel. wł.) — W Wniebowzięcie dnia 25 b. m. we wsi Przywóz w województwie krakowskiem znaleziono zamordowanego Stanisława Lechowicza, pochodzącego z Limanowy, studenta piątego roku teologji. Poszukiwano długo sprawcy morderstwa, ostatecznie wczoraj aresztowano w Krakowie rówieśnika Lechowicza 24-letniego Bolesława Olejniczaka, studenta pierwszego roku filozofji, byłego studenta czwartego roku teologji. Olejniczak przyznał się, że zamordował Lechowicza nożem w drodze na odpust do Mogiły. Uważał on Lechowicza za dobrego kolegę i był jego współlokatorem. Morderstwa dokonał wskutek sprzeczki, jaka wynikła na tle rywalizacji o kobietę.

O nowe prawa przeciw żydom w Rzeszy.

Żądanie odbierania szlachectwa.

BERLIN, 31.5 (PAT) — Pruska agencja narodowo-socjalistyczna ogłasza artykuł p. t.: „Odebrać żydom szlachectwo". Agencja domaga się cofnięcia tytułów szlacheckich rodzinom żydowskim bez wyjątku, jak również tym rodom niemieckim, które wchodziły w związki krwi z żydami.

Artykuł domaga się wystąpienia w akcji odbierania tytułów z większą bezwzględnością, niż przy stosowaniu paragrafu aryjskiego, albowiem odebranie tytułu nie pociąga za sobą tak poważnych konsekwencyj, jak złożenie z urzędu.

Akcja odbierania tytułów szlacheckich wymierzona ma być specjalnie przeciw Habsburgom i rodom książęcym drobnych państewek niemieckich.

OBŁAWA W DZIELNICY ŻYDOWSKIEJ.

BERLIN, 31.5 (PAT) — W dzielnicy, zamieszkałej przez ubogich żydów, na Grenadierstrasse, dokonano wczoraj wielkiej obławy z udziałem 150 policjantów i 240 agentów kryminalnych oraz przy użyciu kilkunastu samochodów ciężarowych. Aresztowano ogółem około 60 osób pod zarzutem, iż znaleziona przy aresztowanych biżuterja pochodzi z kradzieży.

Turniej zapaśniczy
w Cyrku sportowym.

Podczas wczorajszej defilady zapaśników wyskoczył z krzeseł jakiś potężnie zbudowany jegomość, który począł się domagać, aby wyznaczono mu walkę z Krauzerem i Bielewiczem. Sędziowie tłumaczące się przepisami, odmówili nieznajomemu. Wówczas ten począł się kwanturować. Ostatecznie przyrzeczono mu dać w ciągu dzisiejszym odpowiedź. Jak się okazało nieznajomym jest Józef Synkowski znany w rejonie naszej siłacz.

Gromow podczas wczorajszej walki z Garkowienkę utracił na nowo sympatję publiczności. Walczył on z mistrzem świata niezwykle brutalnie. Drapał, gryzł i kopał Garkowienkę. Wynik remisowy.

Potężny Czech Prohaska walczył z Gruzinem Kwarianim niezwykle brutalnie. Kwariani wykazał w walce z Prohaską kocią zwinność i wspaniałą technikę. Zwycięstwa żaden ze zapaśników nie zdołał uzyskać.

Potężny Kawan w 9 minucie pokonał warszawianina Karlewskiego.

Najładniejszem spotkaniem była walka decydująca między Krauzerem a Bielewiczem. Walka ta toczyła się w błyskawicznem tempie. Sytuacje zmieniały się jak w kalejdoskopie. O ile Bielewicz górował nad żydowskim zapaśnikiem techniką to Krauzer przewyższał go siłą. W 17 minucie kontratakiem zwycięża Krauzer. Publiczność zgotowała zarówno zwycięzcy jak zwyciężonemu spontaniczną owację.

Budrus, który domagał się z Grabowskim ponownej rewanżowej walki — przeliczył się z siłami. Kolos śląski schwytał go w ulubionego nelsona i zamęczył tym chwytem w 34 minucie.

Dziś t. j. w środę walczą: Szczerbiński — Kwariani, Bielewicz — Budrus oraz debjut mistrza Legji warszawskiej Gomoli w walce z Czają. Sensację budzi decydująca walka Krauzera z Prohaską oraz rewanżowe spotkanie Kawana z Grabowskim.

Śledztwo na torze wyścigów konnych w Warszawie.

Kto winien śmierci dżokiejów?
Rewelacyjne wyniki dochodzeń.

WARSZAWA. 31.5 (Tel. wł.) — Na torze wyścigów konnych odbywa się energiczne śledztwo mające na celu ustalenie, kto ponosi winę tragicznego wypadku, jaki wydarzył się w czasie rozgrywania tegorocznej nagrody wiosennej. W czasie tego wypadku, *ponieśli śmierć dwaj dżokiejowie: Magdaliński i Szyszkowski.* Śledztwo wszczęte zostało na żądanie prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie, którego doszły wiadomości, iż nie był to tylko zwykły zbieg okoliczności, że za tragiczny wypadek nietylko ślepy los ponosi odpowiedzialność.

Przed dwoma dniami tor zbadała specjalna komisja i ustaliła *sensacyjny szczegół.* Oto przedewszystkiem *tor nie nadaje się do wyścigów koni w zbyt dużych stawkach*, a w krytycznej gonitwie uczestniczyło aż 16 koni. Zwłaszcza niebezpieczna staje się wtedy jazda na wirażach. Wiadomą jest rzeczą, iż na ostatnich 600 metrach, tam właśnie gdzie zdarzyła się katastrofa, rozgrywają się wszystkie kombinacje dżokiejskie.

Na torze warszawskim zjawiskiem niemal codziennem jest zamykanie koni, mogących odnieść zwycięstwo w grupie współzawodników, przyciskanie koni do bandy ,albo tak popularne na torze zwane „trące", to zn. uderzenie koniem o konia współzawodnika.

W tym wypadku znawcy stosunków na torze mokotowskim mówią, iż miał miejsce taki właśnie „trąc" na samym wirażu. Podobno chodziło tu o spór, jaki Magdaliński wiódł oddawna z drugim dżokiejem, Gołowinem.

Z drugiej strony wszystkim prawie bywalcom było wiadome, że *Magdaliński miewał ataki epileptyczne* i że raz już zleciał z konia przed samem rozpoczęciem wyścigów, wijąc się na ziemi w konwulsyjnych drgawkach. Wiedzieli o tem wszyscy, prócz władz Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni. Towarzystwo powinno było dawno spieszyć dżokieja nieodpowiadającego warunkom fizycznym, niezbędnym do zawodu dżokiejskiego. Nie uczyniono tego jednak, chociaż Magdalińskiemu nie stałaby się krzywda, gdyż był on materjalnie niezależnym człowiekiem.

Wobec ustalenia tych faktów przez komisję sprawa przybiera szerszy obrót i spodziewane są dalsze energiczne poczynania władz na terenie wyścigów konnych.

Podczas gdy władze prokuratorskie prowadzą śledztwo w sprawie tragicznej katastrofy, policja przystąpiła do likwidowania wielkich tajnych biur bukmacherskich, które ostatnio na torze robią krociowe interesy, nie kryjąc się już prawie zupełnie.

Jak się dowiadujemy, dokonano ostatnio rewizji w wielkiem biurze bukmacherskiem, mieszczącem się naprzeciw toru wyścigowego przy ul. Polnej. U jednego z bukmacherów na Nowym Świecie, również prowadzącego duże interesy, dokonano rewizji, aresztowano 6 agentów zbierających w cukierniach zamówienia, skonfiskowano bloczki oraz pieniądze postawione przez graczy. W najbliższych dniach spodziewane są dalsze aresztowania.

Co słychać na świecie?

BERLIN. Krążą tu uporczywe pogłoski, że b. kanclerz Rzeszy, generał von Schleicher przebywa przymusowo w Kistrzyniu. Gen. von Schleicher korzysta podobno z wolności osobistej musiał jednak zaręczyć słowem honoru, że nie będzie się wydalał poza obręb twierdzy.

WIEDEŃ. „Reichspost" podaje że rząd austrjacki zdecydowany jest wydać zakaz ogólnego wwozu towarów sowieckich do Austrji, jeżeli do dnia 15 czerwca nie będą ukończone rokowania handlowe austriacko - sowieckie.

CZERNIOWCE. W Czerniowcach spłonął doszczętnie w nocy gmach teatru żydowskiego. Mimo energicznego śledztwa przyczyna pożaru nie została ustalona.

MONACHJUM Bawarski batalion saperów został zasypany przez lawinę w trakcie opuszczania się z jednego ze szczytów alpejskich. Trzej żołnierze ponieśli śmierć czterej odnieśli ciężkie obrażenia.

KAIR. Ubiegłej nocy w pobliżu rezydencji byłego premjera egipskiego Mohamed paszy wybuchła bomba, nie wyrządzając żadnych szkód.

Ostrzegawczy głos przeszłości.

Instytut Bałtycki wydał w roku bieżącym książkę, która w walce naszej o Pomorze, narazie tylko naukowej i publicystycznej, odegra niewątpliwie wybitną rolę. Jest nią dzieło dr. Wacława Sobieskiego, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego p. t. „Der Kampf um die Ostsee" („Walka o Bałtyk"), o którem wzmiankowaliśmy krótko w Dziale Kultury i Sztuki. Na 268 stronach daje autor skrupulatnie udokumentowaną historję walk naszych o dostęp do morza od czasów najdawniejszych aż do dni naszych. Nie zadawalając się podaniem źródła na każde twierdzenie tuż pod tekstem, autor zestawił na końcu książki, na 11 stronach, całą literaturę, dotyczącą tego zagadnienia i to nietylko książki, ale i artykuły drukowane w czasopismach, a nawet w gazetach (np. w „Kurjerze Poznańskim").

Rząd Hitlera ocenił należycie znaczenie tej książki w walce — która mimo oświadczeń pokojowych ze strony Niemiec wchodzi za ich własnie sprawą w stadjum rozstrzygające — konfiskując egzemplarze, oddane w komis lipskiej księgarni Markert et Petters. W Niemczech wprawdzie dzieło to nie będzie już mogło spełniać swojej roli szerzenia prawdy, przykrej nietylko dla Niemców, ale i niekiedy dla nas, gdyż autor jest tylko historykiem i nie ukrywa np. silnego oporu Prus Królewskich przeciwko unifikacji w wieku XVI oraz zwycięskiej zawsze, mimo klęsk, poniesionych w rozprawie orężnej, polityki hardego Gdańska w stosunku do Polski.

Lecz, skonfiskowana w Niemczech, książka ta spełni swoje zadanie w innych krajach, zwłaszcza anglo-saskich. Dowie się z niej świat, że już Ptolemeusz (II wiek po nr. Chr.) wiedział o siedzibach nadbałtyckich Słowian, że Niemcy dotarli do Bałtyku dopiero w kilkaset lat później, po zdobyciu Lubeki. Nie zawadzi jednakże, jeżeli i czytelnicy polscy wbiją sobie w pamięć, że pierwszemi okrętami na Bałtyku były okręty słowiańskie i skandynawskie a nie niemieckie. Podróżnik Wulfstan z końca IX w., płynąc morzem od Szlezwigu w kierunku wschodnim, stwierdził, że wzdłuż południowego wybrzeża Bałtyku mieszkali Słowianie, że dopiero na wschód od Wisły zetknął się z inną rasą.

W sto lat później o wybrzeże to pomiędzy Wisłą a Odrą staczał krwawe boje pierwszy nasz władca historyczny Mieszko I. Polska też pozyskała w wieku XII, po długich niezmordowanych wysiłkach, owe ziemie dla chrześcijaństwa.

W okresie rozbicia Polski na księstwa i księstewka w wieku XIII Pomorze, choć ma również odrębnych swoich książąt, przecież utrzymuje łączność z innemi ziemiami polskiemi. Lecz w skład Polski, zjednoczonej ponownie na przełomie wieku XIII i XIV, wchodzi tylko Pomorze gdańskie, zachodnie natomiast dostaje się pod wpływy niemieckie. Ale i Pomorze gdańskie odebrali nam niebawem w r. 1308 Krzyżacy zdradą i przemocą, odsuwając nas na półtora wieku od morza.

Handel polski, odcięty od ujścia Wisły, skierował się ku ujściu Odry. Gdy jednakże, po nabyciu Nowej Marchji, Krzyżacy i tę drogę handlową nam przecięli, wojna z nimi na śmierć i życie stała rozpoczęte roboty w Elblągu i udarem potęgi krzyżackiej pod Gruwaldem w r. 1410, dostęp do morza odzyskaliśmy dopiero w drugim pokoju toruńskim r. 1466 po trzynastoletniej wojnie, w której poddani zakonu, a przedewszystkiem miasto Gdańsk, walnie wspierali Polskę.

Za to poparcie otrzymały Prusy Królewskie autonomję, której w wieku XVI broniły uparcie przeciwko zabiegom króla Zygmunta Augusta, usiłującego zunifikować ziemie„ podległe jego berłu. — Z największą energją bronił swojej odrębności Gdańsk, który w r. 1577 nie wahał się stoczyć otwartej wojny ze Stefanem Batorym. Król chcąc pobudzić szlachtę do stanowczej rozprawy z buntowniczem miastem, wystawił jej tyranję handlową Gdańszczan w stosunku do Polski. Zbogaciwszy się i utuczywszy, jak świnie (tak dosłownie pisał Stefan Batory) pod osłoną Rzeczypospolitej, stali się wreszcie jej panami. Szturmy, dopuszczone do miasta, zostały przez Gdańszczan odparte. Wówczas król postanowił uczynić z Elbląga główny port polski. W tym celu miano skierować wszystkie wody Wisły Nogatem do zatoki Świeżej. Lecz Gdańszczanie uzyskali pomoc Duńczyków, których flota zniszczyła rozpoczęte roboty w Elblągu i udaremniła zamierzone odwrócenie Wisły od Gdańska.

Już za Zygmunta Augusta Duńczycy usilnie zwalczali poczynania Polski na morzu. Oni też w roku 1637 zniszczyli flotę polską, wystawioną przez króla Władysława IV. Drugim wrogiem ekspansji Polski na morzu była od czasów panowania Zygmunta III z dynastji Wazów — Szwecja. Mimo pokonania Gustawa Adolfa Polska musiała nadal pozostawić niektóre porty Prus Królewskich w rękach szwedzkich i pozwalać na płacenie pewnej części cła gdańskiego do skarbu szwedzkiego. Szwedzi ciągnęli z tych źródeł ogromne dochody, mianowicie z samej tylko komory gdańskiej otrzymali do r. 1629 miljon talarów, razem zaś ze wszystkich komor celnych w Prusach Książęcych i Królewskich: 9 miljonów talarów.

Celem drugiego najazdu szwedzkiego za Jana Kazimierza, było również opanowanie Pomorza polskiego. Polacy jednakże—jak stwierdził historyk francuski Haumant w r. 1893 — doceniali należycie znaczenie tej ziemi dla Polski i postanowili bronić jej do ostateczności.— Wszyscy byli przekonani, że „dobro i zbawienie Polski — jak pisał ówczesny przedstawiciel Francji w Polsce — zależało od posiadania tej właśnie prowincji". „W tej sprawie — stwierdza autor — panowała w Polsce całkowita jednomyślność".

Poseł francuski de Lumbres, zgodnie z ówczesną polityką Francji, popierającą Szwecję jako wroga Habsburgów, namawiał w roku 1656 senatorów polskich w Lublinie do wyrzeczenia się Pomorza na rzecz Szwecji. Dowodził im, że i żeglarze, chcąc ratować okręt, wrzucają nawet drogocenne towary do morza że chorzy zgadzają się na amputację byle tylko uratować życie. Ale mądry i rozważny kanclerz książę Albrecht Stanisław Radziwiłł odpowiedział, że tu chodzi o „amputację szyi", a tej nikt nie daje sobie dobrowolnie odciąć". Inni senatorowie tłumaczyli dyplomacie francuskiemu, że nie mogą dopuścić do straty ziemi, o którą przodkowie ich toczyli długie i krwawe wojny z Krzyżakami.— Sam nawet Jan Kazimierz gotów był odstąpić swoją koronę innemu władcy, Habsburgowi lub Francuzowi, jeżeliby przez to mógł uratować Pomorze dla Polski.

I dziś radzą nam rozmaici „życzliwi przyjaciele", byśmy dla ułagodzenia furoru teutońskiego zrzekli się dobrowolnie Pomorza na rzecz Niemiec. Namowy te spotęgują się niewątpliwie w niedalekiej przyszłości. Trzeba więc uświadamiać świat cały o tem, że Pomorze — to nasza szyja i że tej odciąć sobie nie damy. Dziś, jak za Jana Kazimierza, panuje pod tym względem jednomyślność w narodzie.

Niemiecka książka prof. Wacława Sobieskiego stanowi wielki czyn w obronie naszego Pomorza.

Dr. A. W.

MAŁA ENTENTA i POLSKA.

Na marginesie praskiej konferencji Małej Ententy.

(Korespondencja własna K. Ł.).

Praga, w maju.

Kiedy w sierpniu 1920 roku czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Benesz złożył wizytę w Belgradzie, a następnie w Bukareszcie i kiedy to podpisana została pierwsza umowa przyjaźni pomiędzy Czechosłowacją a Jugosławją z potwierdzeniem junctim, na zasadzie osobnego protokółu z rumuńskim ministrem Take Jonescu, że analogiczna umowa zawarta zostanie również z Rumunją — a był to początek Małej Ententy — polska opinja publiczna doniosłem tem zdarzeniem w Europie środkowej nie przypisywała wielkiego znaczenia. Znalazły się nawet koła, które wyrażały przekonanie, że rzekoma sprzeczność interesów tych państw uniemożliwi rozwój wypadków w kierunku ścisłej współpracy politycznej i gospodarczej Czechosłowacji Rumunji i Jugosławji. Takie głosy odzywały się przed każdą gospodarczą konferencją ministrów Małej Ententy i to w ciągu szeregu lat, bo dopiero w lutym b. r. polska opinja publiczna potrafiła docenić znaczenie paktu Małej Ententy, podpisanego w Genewie dnia 16 lutego 1933 r.

Dziś, kiedy w Niemczech doszedł do władzy Hitler głoszący jawnie politykę odwetu, kiedy fala rewizjonizmu nabiera coraz to większej gwałtowności, kiedy świat cały tonie w chaosie polityczno - gospodarczym chyba nikt nie znajdzie się w Polsce, któryby nie doceniał należycie znaczenia Małej Ententy, jako czynnika konsolidacyjnego w Europie, jako poważnego czynnika pokoju w burzliwej bądź co bądź Europie środkowej. Ochrona suwerennności państwowej, walka z rewizjonizmem, walka o pokój powszechny — oto główne punkta programu działania Małej Ententy, które łączą ten kompleks środkowo-europejski z Polską, nie mówiąc już o całym szeregu wspólnych interesów gospodarczych i politycznych, jak również kulturalnych.

Trzeba przyznać, że Polska współdziałała na terenie międzynarodowym z państwami Małej Ententy, ale współdziałała z każdem państwem z osobna, a nie z Małą Ententą, jako całością. Dopiero od niedawna, kiedy napór na traktaty pokojowe stawał się coraz groźniejszy, Polska stanęła po boku Małej Ententy, a obecnie, zwłaszcza po ogłoszeniu pierwszego planu paktu Czterech Mocarstw, wysuniętego przez Mussoliniego, współpraca Polski i Małej Ententy jest najściślejsza. Czechosłowacki minister spraw zagranicznych, przewidując rozwój wypadków, już od samego początku szukał drogi do najściślejszej współpracy z Polską. Dążeniom tym minister dr. Benesz dał wyraz zwłaszcza w ostatniem expose, wygłoszonem w sejmie praskim dnia 25 kwietnia b. r. mówiąc wyraźnie:

„Nasz stosunek do Polski rozwija się co raz to korzystniej. Ze względu na to, że plan paktu Czterech Mocarstw skierowany jest również przeciw granicom Polski, Polska zajęła takie samo stanowisko, co Mała Ententa we wszystkich tych kwestjach. — Dzisiejsze wypadki w Europie i konsekwentny dalszy rozwój polityki wogóle, automatycznie doprowadzą do ostatecznego wykrystalizowania naszych stosunków na dalszą przyszłość. Nasza polityka zagraniczna zmierza do porozumienia się z Polską, co do wiecznej czy trwałej przyjaźni".

Były to słowa jasne, a wypowiedziane dobitnie. Odbiły się też głośnem echem w Polsce, gdyż polska opinja publiczna w słowach tych widziała zapewnienie, że w walce z naporem niemieckim na Pomorzu znajdzie w Czechosłowacji, a temsamem i Małej Ententcie wiernego sojusznika.

Z faktem tym liczy się również zagranica. Komuż Europa ma do zawdzięczenia, że pierwotny plan Mussoliniego paktu Czterech Mocarstw nie został wcielony w życie, jak nie właśnie solidarnemu przeciwstawieniu się Polski i Małej Ententy? Miał rację znany publicysta francuski Rene Pinon, pisząc po konferencji Małej Ententy w Belgradzie w grudniu ub. r. na łamach „Revue des Deux Mondes", że

„trzy państwa Małej Ententy i Polska są czterema filarami Europy środkowej. Na tych mocnych kolumnach powinna oprzeć się obecnie, bardziej niż kiedykolwiek, polityka francuska, podpierając je ze swej strony. Oświadczenia dr. Benesza są ostrzeżeniem dla państw głoszących rewizję traktatów"..

Tak ocenia znaczenie współpracy Małej Ententy i Polski znany publicysta francuski. Z mocnem stanowiskiem tego bloku musiał się liczyć i włoski mąż stanu, godząc się na zmianę projektu swego paktu i wykreślając z niego słowa o rewizji. Mała Ententa i Polska, to groźne ostrzeżenie dla tych wszystkich którzy pragną zmienić dzisiejszą mapę Europy, którzy pragną wywołać nową wojnę. — Nie wątpimy, że stosunki pomiędzy Polską a Małą Ententą będą coraz to bardziej jeszcze się zacieśniały i że państwa te w oczach całego świata uważane będą za prawdziwy czynnik pokoju w Europie.

E. W.

Korzystajcie ze źródeł słono gorzkich i kąpieli

w zdrojowisku

INOWROCŁAW

słynnego filmu „Tajemnica skrzynki pocztowej" minister i wiceminister dowiedzieli się, że to... ministerstwo ten film zainicjowało. Komitet budowlany, mający Ruszczewskiego dozorować, składał się z poczciwych staruszków" postaci wprost groteskowych. Ruszczewski „udzielał odpraw Najwyższej Izbie Kontroli w imieniu ministra, on bronił go w sejmie, on układał dla siebie przepisy, on je zmieniał i referował"...

Na tem tle odbywało się wyrzucanie pieniędzy publicznych na rzecz najciemniejszych typów, wprost niewiarygodnie cyniczne. Umożliwił zaś te gospodarkę —system.

PO WYBORACH GDAŃSKICH.
Gazeta Warszawska.

Jak było do przewidzenia, wybory gdańskie zakończyły się zwycięstwem narodowych socjalistów. Stronnictwo obecnego burmistrza dr. Ziehma, poniosło dotkliwą porażkę. Centrum i Polacy zachowali swój stan posiadania. Socjaliści i komuniści stracili mniej więcej trzecią część mandatów. Wybory, pomimo silnego teroru moralnego(, jaki wywierali hitlerowcy, miały przebieg spokojny i nie obfitowały w zajścia i na dużycia. Wobec tego wynik wyborów niedzielnych należy uznać za zgodny z istotnym nastrojem i opinją polityczną ludności gdańskiej.

Narodowi socjaliści, zważywszy ich ideologję i organizację, bardziej są uzależnieni od władz politycznych Rzeszy, niż dotychczasowe gdańskie czynniki rządzące. Ułatwia to usiłowania zrobienia z Gdańska przedmieścia Berlina. I chociaż niemiecko- narodowi dr. Ziehma dostatecznie dali się nam we znak, aby nie żałować ich upadku, to jednakowoż wobec metody politycznej hitlerowców, musimy liczyć się z niebezpieczeństwem nowych, bardziej konsekwentnych usiłowań ograniczania naszych uprawnień. Gdyby to miało miejsce i gdyby konstytucja wolnego miasta została zagrożona, Polska będzie musiała energicznie przeciwko temu wystąpić i zażądać od Ligi Narodów położenia kresu podobnym praktykom.

O czem piszą inni?

Przegląd prasy.

PO WYROKU RUSZCZEWSKIEGO.
Polonia.

A teraz sama osoba Ruszczewskiego i jego zaangażowanie na szefa budownictwa pocztowego na stanowisko dające się porównać wedle prokuratora tylko z samodzielnym wiceministrem — tem bardziej, że sam oskarżony tak swoją rolę rozumiał. Znany już dobrze z jaknajgorszej strony w wojskowości, z służby, z której został wydalony Ruszczewski „wdarł się w szranki służby państwowej, korzystając z reminiscencji min. Miedzińskiego i jego niefachowości". Wystarczyła znajomość z czasów studenckich, żadne dalsze kwalifikacje i informacje nie były już potrzebne. Ruszczewski otrzymał nietylko wysokie stanowisko państwowe, ale zarazem „olbrzymią pensję, niepraw nie podniesioną do poziomu 3.000 zł." jak się wyraził prokurator. Tak wysokie wynagrodzenie dano mu „w celu uniknięcia pokus" —ale, jak się pokazało, nawet ta asekuracja uczciwości dawnego „ideowca" zawiodła. Za Ruszczewskiego „rzucono w błoto 5 miljonów z pieniędzy skarbowych, brano po prostu pełna garścią — od każdych pięciu miljonów miljon"...

Kto kontrolował Ruszczewskiego? Nikt. Był wszechwładny, mając każdej chwili swobodny dostęp do ministra, do którego jego nominalnym szefom dostać się było bardzo trudno. Dopiero po dwóch miesiącach nakręcania

Palcie gilzy pod nazwą „TYTONIÓWKI" wyrabiane z bibułki z włóknami tytoniowemi.

Wymienne wycieczki zagraniczne

Turysta, pończochy i wieprze.

W dniu 29 b. m. miała przybyć do Krakowa wycieczka wymienna z Austrji. Narazie nie doszła ona do skutku z powodu małej ilości zgłoszeń. Miała być ona równoważnikiem za pierwszą polską wycieczkę wymienną do Austrji, jaka doszło do skutku przed tygodniem. Ponieważ idea wycieczek wymiennych ogarnia coraz to bardziej wszystkie kraje i staje się coraz to silniejszym czynnikiem gospodarczym, przeto warto się nią nico zająć.

Wycieczka była bardzo ciekawa i dobrze urządzona przez Okręgową Dyrekcję Kolei Państwowych w Krakowie, łącznie z Polskim Związkiem Turystycznym w Krakowie.

Każde państwo walczy o utrzymanie czynnego bilansu handlowego, każde pragnie jak najwięcej towarów wywieźć, każde chciałoby w miarę możności żadnych towarów zagranicznych nie kupować. Oczywiście ponieważ metodę tą stosują wszystkie kraje równocześnie i niemal tak samo silnie, przeto ich wysiłki wzajemne unicestwiają się.

Pragnie się utrzymać czynny bilans handlowy, aby nadwyżką pokryć niedobory bilansu płatniczego. Powoli jednak dosały państwa do przekonania, że walkę o walutę, posiadane zapasy złota i t. p. musi się przerzucić na pełną platformę bilansu płatniczego, iż trzeba obok bilansu handlowego kłaść nacisk na bilans kapitałów, a zwłaszcza ruchu osób. I tem się tłumaczy wzrastające zainteresowanie rządów zagadnieniem turystyki zagranicznej.

Jesteśmy też świadkami, że wszystkie wypróbowane i powszechnie stosowane (a więc już nieskuteczne) środki walki w wymianie towarowej zaczyna się stosować w wymianie osobowej. Tutaj narazie mają one pewne szanse urzeczywistnienia przynajmniej tak długo, dopóki nie staną się ogólnie stosowanemi. Widzimy przeto ograniczenia wyjazdu, a nawet zakazy, utrudnienia dewizowe, kompensację turystyczną i t. d.

Właśnie wspomniana powyżej wycieczka wymienna do Austrji była zapoczątkowaniem tej akcji przez Polskę. Dobrze się stało, iż rozpoczęto ją od Austrji. Jak wiadomo bowiem Austrja podpisała pierwsza z nami traktat handlowy, oparty już na nowej polskiej taryfie celnej przywozowej, wchodzącej w życie w październiku r. b. Austrja również oczekuje od Polski specjalnej pomocy w utrzymaniu swojej niezależności gospodarczej, nie będącej rzeczą obojętną dla rozwoju wydarzeń politycznych.

Z drugiej strony trzeba przyznać, że Polska idzie jak najbardziej na rękę czynnikom miarodajnym austrjackim i życiu gospodarczemu Austrji.

W każdym razie należy stwierdzić, iż bilans handlu polsko - austrjackiego jest dla nas pomyślny. Tak np. w 1931 r. wywieźliśmy do Austrji towarów za 174.7 miljonów złotych, a przywieźliśmy stamtąd za 74.9 miljonów, czyli iż przewaga na korzyść Polski wyniosła prawie 100 miljonów! Rok ubiegły stał pod znakiem powszechnego kurczenia się handlu międzynarodowego. To też i stosunki wymienne polsko - austrjackie spadły o połowę (wywóz 86.2 miljonów złotych wobec przywozu 37.7 miljonów). A zatem i tak było dla nas saldo dodatnie 48.5 miljonów złotych. Z Austrji przywieźliśmy najwięcej materjałów i wyrobów włókienniczych (, ‚pończochy'), metali i wyrobów z nich oraz maszyn i aparatów. Natomiast wywóz nasz do Austrji obejmował głównie zwierzęta żywe (, ‚wieprze'), paliwo (nafta i t. p.), środki komunikacyjne, produkty spożywcze i t. d.

Austrja, nie mogąc wyrównać bilansu handlowego z Polską na swoją korzyść, domaga się pewnej kompensaty w ruchu turystycznym. Zasadniczo bowiem idea wycieczek wymiennych polega na podstawie: głowa za głowę, to jest za jednego Polaka, wyjeżdżającego do Austrji, jeden austrjacki turysta do Polski. Niewątpliwie jednak chociaż nie w pełni, to przynajmniej wydatnie winni Austrjacy skierować swój ruch osobowy do Polski. Pomocną w tem winna być istniejąca wciąż więź między Wiedniem a b. Galicją oraz fakt mieszkania w Austrji wielu obywateli polskich względnie krewnych tychże.

Przy ruchu turystycznym z natury rzeczy musi wejść pod uwagę obok bilansu płatniczego (należność za przejazd, mieszkanie, jedzenie w Austrji) również bilans handlowy (zakupno na miejscu szeregu towarów). Nie mamy się co łudzić. Austrjacy mniej rzeczy zakupią w Polsce podczas swego pobytu, aniżeli nadwrót. Coprawda z pomocą polskiemu handlowi i przemysłowi przyjdzie tutaj snobizm kupowania zagranicą, który i austrjackich podróżnych skłoni do zakupów w Polsce. Gdyby jednak tak nie było, gdyby nawet Polacy w Wiedniu kupili znacznie więcej rzeczy niż Austrjacy w Krakowie, to wycieczki kompensacyjne winny być i tak utrzymane i popierane, gdyż dają nam za turystę polskiego we Wiedniu i kupione przez niego tam pończochy, możność sprzedania polskich towarów na rynkach austrjackich. Pomijamy nawet względy polityczne związane z tem zjawiskiem oraz fakt, iż nigdy nie można życia zamykać w zbyt ciasnem naczyniu bez klapy bezpieczeństwa. A taką klapą bezpieczeństwa dla polskich obywateli odciętych od wyjazdu zagranicę, mogą być wycieczki kompensacyjne, chociażby nawet kompensowały tylko nieznacznie.

Niemcy, pragnąc zgnębić Dollfusa — podniosły opłatę za wizę do Austrji na 1000 mk. Równa się to zahamowaniu turystyki Niemiec do Austrji. Tem bardziej wymienne wycieczki polsko - austrjackie są na czasie.

M. L. Z.

Co dzień niesie?

MAJ
31
TUR. K.

DZIS Anieli P.
Jutro Bł. Jakuba Strz.

Wschód słońca	3.28
Zachód słońca	19.44
Wschód księżyca.	10.18
Zachód księżyca	00.25
Długość dnia	16.18
Przybyło dnia	8.22

Wizytacja pasterska.

p) Wczoraj do Moszczenicy, w powiecie piotrkowskim, przybył J. E. ks. bisk. dr. W. Tymieniecki na wizytację pasterską.

W godzinach popołudniowych zwierzchnik łódzkiej djecezji odjechał z Moszczenicy do Łodzi.

Dziś J. E. ks. bisk. Tymieniecki udaje się na wizytację pasterską do Wolborza

Wznowienie procesu b. radnego Ewalda.

p) Jak wiadomo w dniu 19 maja rozpatrywana była przed Sądem Grodzkim sprawa b. radnego, Gustawa Ewala.

Z uwagi na konieczność powołania nowych świadków — rozprawę odroczono. Wznowienie rozprawy omawianej nastąpi w dniu 2 czerwca rb.

Apelacja w sprawie P. P. S. lewicy.

a) W dniu 7 czerwca rb. w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odbędzie się rozprawa apelacyjna z odwołania 32 skazanych przez Sąd Okręgowy w Łodzi członków PPS lewicy z Gotowskim, Sokorskim i Spałkiem na czele.

Oskarżeni w liczbie 36, z pośród których Sąd Okręgowy skazał 32 na karę od 2 do 6 lat więzienia, wnieśli odwołania, mimo iż niektórzy odbyli już karę i znajdują się na wolności.

Podatki w czerwcu.

(a) W czerwcu płatne są następujące podatki:

Do dnia 15 czerwca r. b. płatna jest miesięczna zaliczka na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w maju r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I—II kategorji oraz przedsiębiorstwa przemysłowe od I do V kategorji prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Dalej płatny jest państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur oraz wynagrodzeń za najemną pracę, wraz z dodatkiem kryzysowym, w terminie do dni siedmiu od daty potrącenia.

Do dnia 5 czerwca r. b. płatna jest różnica w podatku dochodowym z tytułu komulacji wraz z dodatkiem kryzysowym (II rata roczna tegoż podatku).

Do dnia 15 czerwca r. b. płatna jest zaliczka miesięczna państwowego podatku od dochodu osiągniętego w maju r. b. przez notarjuszy, pisarzy hipotecznych, komorników (podatek dochodowy od niektórych zajęć zawodowych).

Do dnia 5 czerwca r. b. płatny jest państwowy podatek od energji, pobrany przez dostawcę energji w okresie od 16 do 31 maja, zaś do 20 czerwca tenże podatek za okres od 1 do 15 czerwca r. b.

Ponadto płatne są podatki odroczone, rozłożone na raty, z terminem płatności w czerwcu r. b. tudzież te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy z terminem płatności w czerwcu r. b.

Dzień 31-go maja r. b.

76 rocznicą urodzin Ojca św. Piusa XI-go.

Uroczystość nosić będzie specjalny charakter.

W dniu 31 maja przypada 76-a rocznica urodzin papieża Piusa XI. Uroczystość ta nosić będzie w tym roku specjalny charakter ze względu na Rok Święty.

Papież Pius XI urodził się w r. 1857 w Desio, miasteczku pod Medjolanem Franciszek Ratti, ojciec obecnego papieża, nadał swemu synowi trzy imiona: Achilles Ambroży Damiusz. Po ukończeniu kursów seminaryjnych, Achilles Ratti, dzięki poparciu ówczesnego arcybiskupa Medjolanu, udaje się do Rzymu, gdzie jednocześnie studjuje w Kolegj. Lombardzkiem i Uniwersytecie Gregorjańskim. Tu otrzymuje z odznaczeniem dyplom doktora filozofji, teologji i prawa kanonicznego. W tym samym okresie uzyskuje pierwsze święcenia kapłańskie.

W r. 1882 Achilles Ratti, udaje się do Medjolanu. Papież Leon XIII który zwrócił uwagę na młodego kapłana w czasie pobytu jego w Rzymie, powierza mu katedrę teologji dogmatycznej w Wielkiem Seminarjum, na którem to stanowisku Achilles Ratti przebywa 5 lat. Zkolei młody uczony zostaje wiceprefektem, potem prefektem Bibljoteki Ambrozjańskiej. Na tem stanowisku Achilles Ratti wykazał olbrzymie zdolności organizacyjne i król włoski, w uznaniu jego zasług, nadał mu order św. Maurycego i Łazarza. W tym też czasie Achilles Ratti zostaje prałatem papieskim Piusa X.

W r. 1912 papież Pius X wezwał ks. Ratti'ego do Rzymu, poruczając mu funkcję wiceprefekta Bibljoteki Watykańskiej. W 7 lat potem ks. Ratti zostaje prefektem tejże bibljoteki.

Następca Piusa X, papież Benedykt XV, odrazu zwrócił uwagę na nieprzeciętne zdolności prefekta i wysłał go jako wizytatora apostolskiego do wskrzeszonego Państwa Polskiego.

Podczas pobytu w Polsce, ks. Ratti zdobywa coraz wyższe godności kapłańskie: 13 czerwca 1919 r. zostaje Nuncjuszem Apostolskim, w lipcu 1920 r.— tytularnym arcybiskupem Lepantu, w kwietniu 1921 r. —arcybiskupem Medjolanu, wreszcie 13 czerwca 1921—kardynałem. W czasie inwazji bolszewickiej, kiedy prawie wszystkie przedstawicielstwa państw obcych wyjechały z Warszawy, nuncjusz Ratti nietylko nie opuścił stolicy, ale niósł wydatną pomoc uciekinierom i bezdomnym.

Dnia 22 stycznia 1922 r. umarł papież Benedykt XV. Kardynał Ratti udał się na Conclave do Rzymu, gdzie w dniu 6 lutego został obrany papieżem.

W dniu 11 lutego odbyła się uroczysta koronacja nowoobranego papieża, który przyjął imię Piusa XI. Objęcie tronu Piotrowego przez Piusa XI przypadło jednocześnie z dojściem do władzy faszyzmu. Stan rzeczy jaki zapanował w państwie papieskiem po roku 1870 zmienia się gruntownie. Pakty Laterańskie, zawarte 11 lutego 1929 r. pomiędzy Stolicą Apostolską a Mussolinim zagwarantowały papieżowi pełną władzę suwerenną nad państwem watykańskiem, „Citta del Vaticano", wzamian za zrzeczenie się praw do dawnego Państwa Kościelnego. W ten sposób została ostatecznie rozstrzygnięta kwestja rzymska.

M. D.

Dzieciom polskim z Niemiec.

Ratujmy ducha przed wynarodowieniem.

Apel do ofiarności społecznej.

Pod tem hasłem Wojewódzki Komitet Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech przystępuje do zbierania darów w naturze dla dzieci z Niemiec, które przybyć mają do nas na kolonje letnie.

Cztery tygodnie przepędzone w Ojczyźnie, musi im wynagrodzić rok półgłodu, biedy i beznadziejnego smutku.

Tu muszą, oprócz słońca i powietrza, znaleźć serdeczną troskliwość o zaspokojenie ich fizycznych potrzeb, trwałą dbałość o rozweselenie ich dusz bo poprzez dobroć naszą i okazane im serce zdobyć możemy ich przywiązanie do Macierzy, polskość w ich sercach wykrzesać i utrzymać.

Musimy dzieciom z Niemiec zabezpieczyć takie warunki pobytu, by w zatroskanych twarzach ich ojców i matek umilkł żal i gorycz do życia, a zrodziło się błogosławieństwo dla nas — rodaków, którzy z groszem pomocnym ku nim naprzeciw idziemy.

Rzucamy więc zew do społeczeństwa, by składało datki w naturze na ręce upoważnionych przez nas osób które rolę jałmużników przyjąć na siebie chciały.

Potrzebujemy na obdarowanie 700 dzieci materjałów odzieżowych, bieliźnianych pończoch skarpetek, ręczników mydła szczoteczek do paznogci, do zębów itd. itd.

Wierzymy że na apel ten pośpieszą wszystkie obywatelsko myślące firmy. Wszak akcja nasza oblicza się nie na tygodnie, lecz na lata całe które epoke w historji naszej stanowić mogą.

„Mierzmy siły na zamiary" — oto nakaz, który spełnić w obecnej chwili pragnąć winniśmy.

Ochrona miejskiej własności nieruchomej.

Echa zjazdu warszawskiego.

Olbrzymie zaległości komorniane.

(Korespondencja z Warszawy)

W ub. niedzielę obradujący w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce, wniósł podczas swych debat sporo rewelacyjnego wprost materjału co do obecnego położenia własności nieruchomej miejskiej w Polsce — W wyczerpujących referatach i rzeczowej dyskusji przytaczano tyle faktów pozytywnych, tyle dowodów nieracjonalnej polityki państwowej w stosunku do tej grupy majątku narodowego, iż sprawy te wymagają corychlejszej korektury i wszechstronnego, rzeczowego rozpatrzenia, ponieważ problem ten, wobec równoczesnych zamiarów ożywienia w państwie ruchu budowlanego musi ulec wreszcie uregulowaniu, by przestał być rażąca anomalją w naszem życiu gospodarczem.

Dokładne ankiety przeprowadzone w szeregu państw w Polsce wykazują niesłychaną ruinę naszej miejskiej własności nieruchomej. Olbrzymie zaległości komorniane, które w przecięciu dochodzą do 50 proc. normalnych należności brutto, przy podwyższonych świadczeniach i opłatach wszelkiego rodzaju, doprowadziły do tego, że własność nieruchoma obciążona w sumie podatków i świadczeń na horendalne sumy, które określane są pobieżnie na 36.4 proc. od dochodu brutto, uniemożliwiają amortyzację kapitału niezbędne renowacje i minimalne inwestycje dla konserwacji domów, przez co własność nieruchoma niszczeje w Polsce, przy równoczesnem zbliżaniu się do kompletnej ruiny całej rzeszy tych t. zw. właścicieli nieruchomości.

Statystyka miejskiej własności nieruchomej wykazuje tysiące przykładów zupełnej nędzy tych posiadaczy, zwłaszcza w ośrodkach przemysłowych, gdzie lokatorzy drobnych mieszkań do dwóch pokoi, od 20 miesięcy uprzywilejowani w niepłaceniu czynszów, ruinują przez to moratorjum posiadaczy tych domów, skoro ci muszą opłacać świadczenia i żyć z własnych funduszy, gdy często lokata we własny dom była dorobkiem całego życia danego człowieka, a dziś mimo teoretycznej własności t. zw. majątku nieruchomego, nędza zagląda w oczy tym rzekomym bogaczom, którzy jak np w Zawierciu setkami zgłaszają się do zarządu gminy o zasiłki i pomoc, wobec nieuchronnej ruiny i głodu.

Obciążenie własności nieruchomej miejskiej dochodzi do zaległości w komornem aż do 82.7 proc. rocznego komornego brutto.

W dyskusjach na ten temat, spotyka się często zarzuty, że właściciele nieruchomości miejskiej zaopatrzeni są jednostronnie w cyfry swych czynszów przedwojennych i chcą utrzymać dawne stawki komornego, mimo, iż ceny wszystkich towarów i ceny własności spadły w całym świecie i stąd ta dysproporcja w dochodach „rzekomo pokrzywdzonych" kamieniczników.

Niechże to więc ustali wreszcie ankieta oficjalna. Niechaj problem własności miejskiej nie stoi odłogiem od lat piętnastu niechaj powstaną wreszcie — jako jeden z postulatów Związku Zrzeszeń Własności nieruchomej miejskiej — oficjalne, samorządowe Izby Miejskiej Własności Nieruchomej i niechaj one wespół z czynnikami rządowemi ustalą konkretne dane, któreby stały się podstawą usanowania bolączki, walących się domów, mieszkań od czasów wojny nieremontowanych, niszczejących i zawstydzających brakiem prymitywnej higjeny, wyglądem zewnętrznym frontów kamienic, zatargów pomiędzy właścicielami i lokatorami rozstrzyganych coraz częściej pięścią, nożem, czy rewolwerem.

Jeśli dążymy do rozbudowy Polski, do zapewnienia Polsce koniecznych domów mieszkalnych, do ożywienia ruchu budowlanego, który łączy się z daniem pracy masom bezrobotnych, skoro 60 rzemiosł i przemysłów ożywia się przy silniejszem tętnie ruchu budowlanego, to nie możemy zostawić nierozwiązaną kwestję obecnego katastrofalnego stanu własności nieruchomej miejskiej

Dr. Adam Brzeg.

NOCNE DYŻURY APTEK.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kacperkiewicza, Zgierska 54, J. Sitkiewicza, Kopernika 26, I. Zundelewicza, Piotrkowska 25 W. Sokolewicza, Przejazd 19, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Rychtera i B. Łobody, 11 Listopada

Zuchwałe włamanie do składu towarów.

Kilka tysięcy złotych strat.

i) Ubiegłej nocy dokonano zuchwałego włamania do składu towarów Jakóba Krakowskiego, mieszczącego się w centrum miasta przy ul. Cegielnianej 1. Złoczyńcy pod osłoną nocy dostali się w podwórze domu, w którym na parterze znajdował się bogato zaopatrzony skład i przy pomocy podrobionych kluczy dostali się do wnętrza. Łupem złoczyńców padły najdroższe towary wartości kilku tysięcy złotych. Złoczyńcy z łupem zdołali zbiec.

W związku z dokonanem włamaniem policja zatrzymała kilku podejrzanych osobników. Czy między nimi znajdują się sprawcy włamania nie ustalono. Dalsze dochodzenie trwa.

CLAUDE AVELINE

6

PODWÓJNA ŚMIERĆ FRYDERYKA BELOT

Z upoważnienia autora przełożył STEFAN SKARŻYŃSKI.

— A napastnik? — zapytał lekarz.

Oczywiście, nie widząc drugiego Fryderyka Belot, stworzył już sobie obraz wypadku. Gdy stanął nad trupem, na jego twarzy odmalowało się takie zdumienie, że w innych okolicznościach pobudziłby do śmiechu. Co do Bonardela, to powtarzał on, z oczami utkwionemi w trupa:

— Psiakrew... Psiakrew...

Doktór Bonnetete kiwnął potakująco głową. Skonstatował śmierć, poczem przetarł szkła okularów, by dodać sobie odwagi. Był blady, jak my wszyscy i daremnie szukał słów.

— To zapewne bliźniacy — bąknął wreszcie pozornie obojętnym tonem.

Omal nie wzruszyłem ramionami. Przez chwilę miałem nadzieję, że bez wahania oświadczy: „Ten oto jest Fryderyk Belot; tamten nim nie jest". Zapomniałem w swej rozpaczy, że to przecież ten kretyn Bonnetete!

— Postrzał w serce — ciągnął doktór. — Sądzę, inspektorze, że będzie pan wymagał sekcji?

Odpowiedziałem machinalnie:

— Rzecz prosta.

A przez cały czas w mojej głowie huczało pytanie: „Czy to ten?"

Jeden z sanitarjuszy i szofer powrócili na górę wraz z Morinem, który właśnie nadszedł i z jego żoną. Widocznie Morinowie dowiedzieli się już o wszystkiem od sanitarjuszy, byli bowiem osłupieni. Stróżka szlochała zcicha.

— Jadę do szpitala z tamtym — oświadczył Bonnetete.

Sięgnął po kapelusz i oddalił się, jak gdyby uciekł. Szlochanie pani Morin szarpało mi nerwy.

— Morin, proszę zabrać stąd żonę — polecił em. — Zawezwę was, gdy będzie cie mi potrzebni.

Stróż spełnił swoje polecenie.

— Słuchaj — rzekł wreszcie Bonardel — przecież zanim zabiorą stąd... tego, trzeba wezwać komisję śledczą.

Myślał zapewne o tem, że trzeba zrobić zdjęcia fotograficzne pokoju i trupa. Mnie zaś wszystko to nagle wydało się straszne — przecież to chodziło o mego opiekuna! Zadałem mu tylko jedno pytanie, które wydawało mi się ważne:

— Czy zawiadomiono szefa?

Bonardel nie wiedział. Na moją prośbę połączył mnie z biurem — ja już nie miałem sił. Gdy odezwał się Regnard, Bonardel podał mi słuchawkę. Wyszeptałem:

— Dwu Fryderyków Belot... Jeden nie żyje drugi umierający.

— Ach! — krzyknął szef. — Przyjeżdżam natychmiast.

Nie mogłem pojąć, jak szef zrozumiał wszystko z tak niewielu słów. Szofer i sanitarjusz zeszli nadół. Bonardel usiadł w kącie. Z trudem powstrzymywałem się od płaczu.

Gdy szef przybył dostrzegłem, że na jego twarzy, tak zwykle spokojnej, maluje się wzburzenie. Spojrzał na leżącego, i wyszeptał:

— Przyjacielu...

— Więc pan go poznaje? — zawołałem.

Pan Regnard drgnął.

— Ach, prawda... Opowiedz wszystko.

Słuchał mnie, nie przerywając, ze wzrokiem utkwionym w leżącej postaci. Gdy skończyłem, nie rzekł ani słowa; kazał tylko Bonardelowi połączyć się telefonicznie ze szpitalem. Dr. Bonnetete podszedł do aparatu i Regnard począł go wypytywać. Ranny został prześwietlony; niestety żadnej z dwu kul nie można było wyjąć. Stan jego nie był jednak zupełnie beznadziejny. Profesor Frogier, który był na miejscu, stwierdził, iż jest jedna szansa na tysiąc, że da się go uratować; zawdzięczać to będzie jedynie swej silnej budowie. Szef zakomunikował nam tę diagnozę, poczem postanowił osobiście udać się do Frogiera.

— Niema potrzeby wzywać komisji — oświadczył. — Szymonie, zawieziesz ciało do instytutu medycyny sądowej. Natychmiastowa sekcja, oczywiście. Nietylko dla samej sekcji, to mogłoby czekać — ale trzeba stwierdzić, czy jeden z nich nie jest ucharakteryzowany. Powiesz doktorowi Dampierre, że nie stawiam żadnych specjalnych pytań: nie mam na to w tej chwili czasu. Powiedz mu zresztą, że biorę na siebie wszelką odpowiedzialność. Bonardel niech się zajmie rewolwerami i wracajcie do mnie obaj, jak najprędzej do biura.

ROZDZIAŁ IV.

Przysłani przez niego sanitarjusze, którzy czekali na dole, przyszli zabrać ciało. Poszedłem za nimi. Przed domem Morin rozpędzał tłumy gapiów, zwabionych widokiem karetki pogotowia. Deszcz padał ciągle. Cienkie strugi wody widać było na tle lamp gazowych, które wskutek słabego ciśnienia migotały, jakby na powietrzu. Sanitarjusz usiadł obok ciała; ja zająłem miejsce obok szofera. Pan Regnard nakazał Morinowi nie opuszczać mieszkania i nie wpuszczać nikogo, oprócz funkcjonarjuszy policji. Oświadczył, że nie należy dawać żadnej wzmianki do gazet: jeśli prasa zajmie się tak tajemniczą sprawą, nie będziemy mogli pracować spokojnie. Bo przecież na tem właśnie polegała nasza praca i dziś myślę o tem z przerażeniem. Dotychczas zawsze myślałem o zbrodniach, jak o „problematach", jak o pracy zawodowej. Niewątpliwie spotykałem się z ludźmi nieszczęśliwymi, płaczącymi wzbudzającymi litość. Ale była to litość powierzchowna, która nie umniejszała zapału do poszukiwań i gonitwy. Podczas kiedy karetka unosiła nas z całą szybkością ciemnemi i ciasnemi uliczkami, jęcząc syreną na każdem skrzyżowaniu starałem się wyobrazić sobie, czem byłaby dla mnie ta sprawa, gdyby bohaterami jej byli ludzi obcy. Że wstrętem myślałem teraz o mojej zimnej krwi. Czułem się poniżony i martwo patrzyłem przed siebie; szofer przez cały czas zajmował się jedynie kierownicą i nie odzywał się do mnie, uwiadomiony najwidoczniej przez Morina o stosunku łączącym mnie z jednym z Belotów. Przybyliśmy na plac Mazas o godzinie 9.15. Dawno już nie byłem w instytucie medycyny sądowej. Ostatni raz właśnie poszedłem tam z ojcem chrzestnym. Przypominałem sobie teraz, jak ujmując mnie pod ramię pokazał trupa, którego odnaleźliśmy razem i powiedział: „Dobra robota, jeszcze parę takich, a awansujesz na brygadjera..." A teraz, w tej ciszy nocnej, jego właśnie układano na wózku na gumowych kółkach i wnoszono do tego szpitala umarłych. Jego — czy też jego sobowtóra, co również nie wyjaśniało sprawy.

(d. c. n.)

Zaczęło się od pożyczki Harrimana.

Wznowienie procesu Kuk-Wieliński.

Nowi świadkowie składają zeznania.

Jak obrona charakteryzuje oskarzonego wicepr. Wielińskiego.

Wyrok: 1 miesiąc aresztu.

(a) W środę, dnia 24 b. m. w Sądzie Okręgowym w Łodzi toczyła się sprawa wniesiona z oskarżenia prywatnego przez ławnika Kuka, przeciwko wiceprezydentowi m. Łodzi dr. Edmundowi Weisberg - Wielińskiemu.

Sąd wobec późnej pory odroczył rozprawę do dnia wczorajszego.

O godzinie 10 rano na sali nr. IV w dniu wczorajszym wznowiono rozprawę.

Po rozpoczęciu rozprawy wiceprezydent Weisberg Wieliński stawia wniosek o przeprowadzenie konfrontacji świadków Niedzielskiego z Polanowskim drugi zaś wniosek o zbadanie sprowadzonego świadka Henryka Piotrowskiego, który wydać ma o nim opinję, co robił w partji.

Wnioskowi temu przeciwstawia się adw Brzeziński, jednak wobec takiego stanu prosi o przesłuchanie sędziego Grzesiowskiego, od którego wiceprezydent Wieliński dowiedział się 1 lub 2 maja ub. roku o wniosku, skierowanym przez tegoż sędziego Grzesiowskiego o umorzenie sprawy przeciw ławnikom Izdebskiemu i Kukowi.

BADANIE ŚWIADKÓW.

Okoliczność ta jak stwierdza adw. Brzeziński, ma to znaczenie dla sprawy, że Wieliński wiedząc o wniosku umorzenia sprawy, w dalszym ciągu rozsiewał wieści uwłaczające godności ławników. Sąd po naradzie postanowił zbadać w charakterze świadków Piotrowskiego i s. Grzesiowskiego. Pierwszy składa zeznanie św. Wach, dla wezwania którego została poprzednio odroczona rozprawa.

Św. Wach nic nowego do sprawy nie wnosi i zeznaje, że wiceprez. Wielińskiego zna z życia politycznego od 30 lat, lecz czy była tendencja usunięcia go z partji nie wie.

Wic. Wieliński: Czy grożono mi na posiedzeniu egzekutywy PPS śmiercią?

Św. Wach: Były wyrażenia niepochlebne, jakieś groźby, lecz grożenia śmiercią nie było.

Przewodniczący sędzia Merson: Czy ławnik Kuk groził Wielińskiemu?

Św. Nie. Tam wcale ławnika Kuka nie było.

Wieliński: Czy były jakieś nadużycia na Polesiu?

Św. Jako budowniczy Magistratu m. Łodzi w raportach w swoim czasie komunikowałem o nadużyciach, jakie były ze strony różnych przedsiębiorców, były prowadzone jakieś dochodzenia, rezultatu nie znam.

Następnie osk. Wieliński stawia szereg pytań nie mających związku ze sprawą, wobec czego przewodniczący s. Merson pytania te uchyla.

PYTANIA BEZ ZWIĄZKU ZE SPRAWĄ.

Następnie staje przed sądem świadek Piotrowski, który wyjaśnia, że był w P. P. S. do roku 1931, a gdy spotkał się z zarzutem, że zdradził sztandar w r. 1930 wystąpił z partii.

W partii zajmował się administracyjną stroną wydawnictwa Łodzianin, który wydawany był za pieniądze partyjne.

Wieliński stawia świadkowi znów szereg pytań, nie mających nic wspólnego ze sprawą, jednak i te pytania przewodniczący uchyla.

Adw. Brzeziński: Czy świadek jest urzędnikiem?

Św. Tak. Pracuję w Kasie Chorych.

Adw. Brzez. Czy przyszedł na prośbę Wielińskiego?

Św. Nie.

Adw. Brzez. Jak pogodzić stanowisko urzędnika, który będąc zatrudniony w urzędzie opuszcza go dla przyjścia bez usprawiedliwienia i zawiadomienia do sądu?

Wobec tego, że świadek Piotrowski nic nowego nie wnosi przewodniczący zwalnia go i wzywa sędziego Grzesiowskiego.

Przewodn.: Czy świadek zakomunikował Wielińskiemu nieurzędowo o skierowaniu sprawy dwóch ławników, a mianowicie Kuka i Izdebskiego na umorzenie?

Sędzia Grzesiowski oświadcza, iż do zwracającego się doń w dniu 1 lub 2 maja ub. r. Wielińskiego oświadczył, iż sprawę ławników kieruje do Urzędu Prokuratorskiego z wnioskiem o umorzenie.

Przed zamknięciem przewodu sąd zwraca się do stron, czy mają zamiar uzupełnić dokumentami swe wnioski?

TAKŻE WYTRWAŁOŚĆ!

Wieliński staje przed sądem z kilkukilową paczką różnych papierów i kolejno motywuje każdy przedkładany świstek.

Ponieważ postępowanie takie wyraźnie stwierdza dążność do przeciągnięcia sprawy w nieskończoność, sąd postanawia zarządzić przerwę, by w tym czasie strony mogły się zapoznać z załączonemi przez oskarżonego dowodami i zdecydować, jakie z nich przyjąć do akt sprawy.

Przeciwko przyjęciu dowodów złożonych przez Wielińskiego oponuje adw. Brzeziński wskazując że nie mają one nic wspólnego ze sprawą.

Sąd postanawia prócz odpisu protokułu komisji lustracyjnej z roku 1928 o rzekomych nadużyciach w wydziale podatkowym pozostałe dowody dołączyć.

Następnie oskarżony Wieliński oponuje przeciwko dołączeniu egzemplarza I. K. C. z dnia 2 maja 1932 r., który znajduje się na stole sędziowskim.

W tym momencie przewodniczący wyjaśnia, iż dziennik ten złożony został właśnie przez oskarżonego Wielińskiego Sąd oddala wniosek Wielińskiego.

GŁOS OBRONY.

Następnie po zamknięciu przewodu sądowego zabiera głos adw. Brzeziński rozpoczyna swoje przemówienie od charakterystyki oskarżyciela i oskarżonego.

Oskarżony Wieliński, wskazuje adw. Brzeziński, nie pierwszą sprawę ma o oszczerstwo i sprawy te przechodzą a tak łatwo, czy to zniesławić kamienicznika, czy znane też oszczerstwo dyr. teatru Gorczyńskiego, co nie przyniosło zaszczytu Magistratowi.

P. Wieliński na rozprawie niniejszej zeznał, że sprawa z dyr. Gorczyńskim została załatwiona honorowo, ale jest to jego powiedzenie wykrętne, gdyż tak nie było, groziło mu bowiem pozbawienie wolności na 2 miesiące.

Oskarżony ośmielił się dziś twierdzić że zeznanie sędziego śledczego Grzesiowskiego nie jest zgodne z rzeczywistością, co do tego, kiedy został przez niego powiadomiony o skierowaniu sprawy, przeciwko Kukowi na umorzenie. W tem wszystkiem wychodzi małostkowość oskarżonego na każdym kroku. — Oskarżony chce się wykręcić zarzucając oskarżycielowi nieskonkretyzowanie aktu oskarżenia, w innej znów sprawie prosił o umorzenie, powołując się na przedawnienie. Sam zaś twierdzi, że wszystko to, co mówi jest prawdą. Jeżeli chodzi o sprawy Kuk contra Wieliński, które w swoim czasie były rozpoznawane przez sądy i oskarżony został uniewinniony to nastąpiło to tylko ze względów natury formalnej, ponieważ sąd nie przyznał racji oskarżonemu. W załączonych do sprawy dziennikach łódzkich, oskarżony Wieliński zarzuca memu mocodawcy branie łapówek w formie bryla ju od firmy I. Tyller, a przecież sam p. Wieliński wiedział, że były to tylko plotki. Nazywał ich brudnymi ludźmi, a mimo to przyjaźnił się. Powołany przez oskarżonego na świadka radny Bialer nie potwierdził zarzutów stawianych przez oskarżonego, tak samo i drugi świadek inż. Minc, który miał być źródłem tych zarzutów, również temu zaprzeczył. — P. Wieliński oświadczył wówczas, że zeznania tych świadków nie odpowiadają prawdzie. W r. 1930 w sierpniu sprawa rzekomych zarzutów stawianych ławnikowi Kukowi była badana na konferencji z prawnikami i sam p. Wieliński również doszedł do przekonania, że to są plotki, niczem nieuzasadnione, a mimo to już po tym czasie oskarżony rozsiewał uwłaczające wieści o nim. Jeżeli sprawie nie nadano biegu wówczas, to tylko dlatego, że na mocy zebranego materjału uważano sprawę za całkowicie zlikwidowaną. Dziś oskarżony Wieliński dla partji PPS jest zerem i w Łodzi się skończył. Do rozłamu w tej partji przyczynił się znakomicie, a skłoniły go do tego nie pobudki ideowe, lecz szczerze osobiste. Jak zeznał świadek Ranalski, niejednokrotne wystąpienia oskarżonego nie przyniosły zaszczytu obecnemu zarządowi miasta i dlatego organizacja, która go wyłoniła na to stanowisko, postanowiła położyć kres temu. Wtedy Wieliński chciał rozbić organizację, nikt mu w partji nie groził śmiercią, jak to zamierzał ustalić oskarżony, a wreszcie niema to nic wspólnego z ławnikiem Kukiem, który nie należy do PPS.

POŻYCZKA HARRIMANA KOŚCIĄ NIEZGODY.

W r. 1929 osk. Wieliński lansował pożyczkę Harrimana, która nie była korzystną dla miasta i przeciwko temu pierwszy wystąpił ławnik Kuk i został poparty przez innych członków Magistratu, a oskarżony Wieliński uczuł się tem tak dotknięty, że chciał się nawet zrzec mandatu wiceprezydenta. Stąd rozpoczęły się właśnie te walki.. Dalej adw Brzeziński mówi o zeznaniach prezydenta Ziemięckiego i oświadcza, że nie będzie czynił żadnego zestawienia pomiędzy prez. Ziemięckim a Wielińskim, ponieważ są między nimi zbyt wielkie różnice.

W konkluzji swego przemówienia adw. Brzeziński dowodzi, iż Wielińskiemu nie szło o dobro miasta, lecz o swe sprawy i prosi o ukaranie oskarżonego.

Po przemówieniach tych zabiera głos adw. Kon Piotr, który zaznacza że szkalowanie nie może ujść bezkarnie. Wieliński dążył do stałej kompromitacji PPS, tudzież tak poważnej osobistości jaka jest prezydent Ziemięcki. Uderzając w prezydenta oraz ławnika Kuka Wieliński rozbijał jednocześnie organizm gospodarczy samorządu łódzkiego. Wieliński jest obcym dla Łodzi, albowiem przebywa dopiero od 10 lat, a z chwilą jego przybycia na teren Łodzi datują się stałe nieporozumienia i walki podjazdowe na terenie PPS. Adw. Kon wskazuje, że gdyby nadużycia, jakie przypisuje Wieliński ławnikowi Kukowi, miały miejsce na terenie samorządu łódzkiego to bezsprzecznie prezydent Ziemięcki tudzież komisje ustaliłyby winę ławników, czy też innych zaufanych ludzi partyjnych, którzyby ponieśli należną karę. Że w istocie nadużyć tych nie było stwierdza również sprawa umorzenia dochodzenia przeciw ławnikom.

„Nie domagam się ukarania" — kończy adw. Kon — gdyż nie należy to do mojej roli obrońcy, jednak uznanie winy oskarżonego Wielińskiego oraz odpowiednich sankcyj pozostawiam do uznania Sądu".

Oskarżony Wieliński w ostatnim słowie wskazuje, że powodował się li tylko wyłącznie dobrem publicznem, albowiem jako wicepezydent narówni z innymi odpowiedzialny był za działalność samorządu. Wnosi o uniewinnienie. Sąd udaje się na naradę poczem ogłasza wyrok.

WYROK.

Po godzinie sąd wyniósł wyrok, mocą którego 54-letni Edmund Wieliński uznany został winnym, iż w okresie od dnia 22 marca ub. roku pomawiał ławnika Kuka o nadużycia i skazał go za ten czyn na jeden miesiąc aresztu, 5 złotych opłat sądowych i 50 złotych odszkodowania za prowadzenie sprawy.

Na zasadzie amnestji Wielińskiemu karę darowano.

W motywach sąd zaznaczył, że zarówno z przedłożonych dowodów, jak również ze zbadania w przewodzie sądowym świadków nie zostało ujawnione jakoby ławnik Kuk dopuścił się nadużyć i że wszystkie te wersje traktuje sąd jako zwykłe plotki.

Coraz piękniejsze stają się włosy myte co tydzień Shampoonem-Pixavon

Fabryka i Zarząd: Lwów, Szwedzka 3.

Pobór rocznika 1912.

a) Dziś dnia 31 bm. o godz. 8-ej rano punktualnie winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową nr. 1 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1912 zamieszkali na terenie 5 komis. P. P. o nazwiskach na litery R. T.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1912 zamieszkali na terenie 7 komis. P.P. o nazwiskach na litery T. W.

Przed komisją poborową nr. 3 Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1911 kategorja B. zamieszkali na terenie 14 komisarjatu P.P. (wszyscy).

Przed komisją poborową na powiat łódzki (Narutowicza 56) poborowi rocznika 1912 zamieszkali na terenie gm. Nowosolna o nazwiskach na litery A B C D E F G H Ch I J K L Ł M

Toruń — Ostrołęka.

Projekt budowy nowej linji kolejowej.

Usprawnienie komunikacji i zwiększenie zdolności eksportowych.

Poza będącemi obecnie w budowie nowemi linjami kolejowemi Warszawa — Radom i Kraków— Miechów, najaktualniejszym jest obecnie, w dziedzinie budowy nowych kolei, projekt kolei Toruń — Ostrołęka. Linja ta posiadałaby doniosłe znaczenie, gdyż umożliwiłaby bezpośrednią komunikację między północnemi i wschodniemi połaciami naszego kraju z polskiem morzem. Dotychczas wszystkie transporty, idące z północy i wschodu Polski w kierunku portów polskich i vice versa, muszą przechodzić drogą okrężną przez węzeł warszawski, który stale jest przeciążony. Nawet gruntowna rozbudowa warszawskiego węzła kolejowego wraz z nową linją średnicową nie usunie tutaj wszystkich trudności, gdyż koszty transportu dla artykułów, wywożonych drogą morską z północy i wschodu Polski, zawsze będą duże wskutek okrężnej drogi jaką transporty muszą odbyć.

Wybudowanie kolei Toruń — Ostrołęka ogromnie usprawniłoby całą komunikację i zwiększyło zdolności eksportowe kraju. Przytem kolej ta przeszłaby przez urodzajne tereny, które dotychczas pozbawione są dogodnej komunikacji kolejowej, a więc przyczyniłaby się do gospodarczego podniesienia znacznych obszarów Polski. Ministerstwo Komunikacji w zrozumieniu doniosłości znaczenia tej nowej kolei, postawiło projekt jej budowy na pierwszem miejscu w planie zamierzonych nowych linij kolejowych. Zrealizowaniu tego projektu stoi na przeszkodzie brak odpowiednich funduszów. Nie jest wykluczone, iż na ten aktualny cel będzie zaciągnięty specjalny kredyt zagraniczny.

Ku uwadze pracowników umysłowych.

Zmiany w dotychczasowej tabeli potrąceń składek.

Ogłoszona w Nr. 27 Dziennika Ustaw nowela do ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek braku pracy wprowadziła zmiany w dotychczasowej tabeli potrąceń z dniem 1 maja r. b. przy uposażeniu ponad zł. 720.—

Dla orjentacji zakładów pracy jak również samych ubezpieczonych, których wprowadzone zmiany wyłącznie dotyczą, zamieszczamy poniżej tabelę obliczeń dodatkowej składki

Tabela obliczeń dodatkowej składki

za ubezpieczenie na wypadek braku pracy, przypadającej wyłącznie od pracownika, od jego rzeczywistego wynagrodzenia pomniejszonego o zł. 720.
(Dz. Ust. R. P. Nr. 27 z dn. 19.IV. 1933 r. poz. 229 art. 1 p. 16.)

PRZY UPOSAŻENIU PONAD 720. ZŁ. —:

O	DO	OPŁATA Zł.	Gr.	O	DO	OPŁATA Zł.	Gr.	O	DO	OPŁATA Zł.	Gr.
0.00	4.99	—	—		200.—	2	40		2.00	24	—
5.00	12.99	—	10		300.—	3	60		3.00	36	—
13.00	20.99	—	20		400.—	4	80		4.000	40	—
21.00	29.99	—	30		500.—	6	—		5.000	60	—
30.00	37.99	—	40		600.—	7	20		6.000	72	—
38.00	45.99	—	50		700.—	8	40		7.000	84	—
46.00	54.99	—	60		800.—	9	60		8.000	96	—
55.00	62.99	—	70		900.—	10	80		9.000	108	—
63.00	70.99	—	80		1000.—	12	—		10.000	120	—
71.00	79.99	—	90								
80.00	87.99	—	—								
88.00	96.99	1	10								
96.00	100.00	1	20								

Przykład: X otrzymuje miesięcznie Zł. 2345.—
opłaca składki w/g gr. „N" „ 720.—
dodatkową składkę opłaca od Zł. 1625.—

Obliczenie wg tabeli:

od Zł.	1000 . . . . . Zł.	12.—
„ „	600 . . . . . „	7.20
„ „	25 . . . . . „	0.30
dodatk. składka wynosi	Zł.	19.50

Wszelkich informacyj i wyjaśnień w tej sprawie udziela Inspektorat Łódzki Z. U. P. U. ul. Bednarska 24, tel. 181-05.

Pod kątem chwili

LUDZIE o JEDNYM ZMYŚLE

Stara nauka przypisuje człowiekowi pięć zmysłów: wzrok, słuch, powonienie, smak i czucie. Człowiekowi, ale nie łodzianinowi. Stracił bowiem on aż cztery zmysły: wzrok zasypały mu sadze i zjadliwy i wiecznie trwający pył uliczny, słuch przytępił mu w dużej mierze warkot maszyn a przedewszystkiem przerażający huk uliczny, wywoływany przez turkot ciężarowych wozów po kociołbiej jezdni; z powonienia nic nie zostało, gdyż zatrute zostało przez intensywne zapachy, zewsząd się wydzielające: z rynsztoków, podwórz, pojawiających się na ulicach wykopów, skąd rozchodzą się odory, przyprawiające wcale nie o wiosenny zawrót głowy i wreszcie smak zgnębiła woda ze studzień łódzkich, które pod wpływem wyczerpania i tęsknoty do oddawna mających w oddali wodociągów— mają zaprawdę dziwną własność zamieniania tejże wody w zawiesisty, gęsty, żółtawy element. Został łodzianinowi jeden tylko zmysł: czucie.

Winien on je hodować w pełnej dziewiczości. A może ten jedyny zmysł -wyrażając się językiem elektrowni, czy elektrycznym— będzie zmysłem wysokiego napięcia.

Typ.

Koniec chłodów.

Miesiąc maj w roku bieżącym przyniósł nam smutną niespodziankę. Zwykle ciepły i słoneczny, w tym roku zaznaczył się wybitnem oziębieniem i deszczami. To też wszyscy z utęsknieniem czekaliśmy na pierwsze cieplejsze promienie wiosennego słońca.

Od niedzieli ubiegłej pogoda zaczyna się poprawiać i choć nie jest jeszcze ustabilizowana, to dni mamy coraz jaśniejsze i cieplejsze, a temperat. rośnie z dnia na dzień. Wczoraj notowano w poszczególnych miastach Polski następująca temperaturę, według doniesień PIM-a: Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań i Bydgoszcz plus 19 stopni, Płock i Cieszyn plus 20, Gdynia 13, Zakopane 14, Brześć nad Bugiem plus 15, Wilno 16, Lublin i Pińsk plus 18 stopni.

Nabliższe dni przynieść mają wybitne ocieplenie ze skłonnościami wszakże do przejściowych deszczów.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

EXPRESS HANDLOWY

Finanse światowe a Polska.

W poszukiwaniu namiastki złota.

Opinja dr. Grubera, dyrektora P. K. O.

Istota kryzysu leży w zagadnieniu złota, które pozostaje w dyspozycji kilku państw. Właściwe zrozumienie znaczenia złota i jego roli w życiu gospodarczem wieleby wyjaśniło. Złoto powinno być środkiem płatniczym na zagranicę, natomiast jednostką rachunkową i płatniczą dostosowaną do ogólnego poziomu gospodarczego kraju, jest dobry banknot O wartości zaś banknotu decyduje cena, jako wynik popytu i podaży na rynku wewnętrznym. Podnoszenie wartości banknotu kosztem ceny zmienia porządek produkcji i ogranicza warsztaty, stając się pośrednio przyczyną bezrobocia. Jest to deflacja. Ta sama deflacja powoduje, że gdy koło rozpędowe produkcji stanie z powodu braku środków na zasilenie jej potrzebnym kredytem twórczym, olbrzymie środki idą na pokrycie kosztów utrzymania ludzi, którzy nie ze swej winy znaleźli się poza nawiasem swej codziennej pracy.

Natomiast inflacja kredytów wykoleja produkcję, zwiększając potrzeby ludności przy zmniejszonem natężeniu czasu i wydajności pracy.

Gdy Niemcy odłączyły się od rynku światowego, pociągnęły najpoważniejszego wierzyciela, tj. Anglję. Międzynarodowy ruch kapitałów zaczął zamierać. Bilanse handlowe zaczęły się kurczyć, powróciły w 30 państwach zarządzenia dewizowe.

Zniżka funta była wstrząsem krótkim lecz silnym, kosztowała ona jeden tylko Banque de France, 2 miljardy franków.

Obniżenie kursu funta miało również na celu perspektywę wzmożenia eksportu.

Stany Zjednoczone nie chciały się przypatrywać temu biernie i wstąpiły w szranki walki konkurencyjnej z Anglją.

Nie można się spodziewać, by złoto, którego cenę wyśrubowały banki emisyjne, nabrało wartości, raczej należy się liczyć ze spadkiem jego wartości. Wyraźnie zaczyna się przebijać pogląd, że istota dobrego obiegu pieniężnego to nie złoto, lecz stosunek ilościowy materjału banknotowego do faktycznych obrotów gospodarczych państwa.

Drugim zkolei środkiem utrzymania, w zdrowym stanie finansów jest pozorna polityka kredytowa z punktu widzenia celowości i zdolności kredytowych dłużnika.

Słynny ekonomista Keynes proponuje utworzenie międzynarodowej instytucji, która emitowałaby bony do wysokości 5 miljardów dolarów dla otworzenia dla poszczególnych krajów kredytów. Keynes proponuje dalej utworzenie waluty międzynarodowej, aby wreszcie skończyć ze spekulacją dewizową. Podobny projekt utworzenia porozumienia walutowego wysunął ostatnio Roosevelt W roku ubiegłym rząd angielski wystąpił z projektem wspólnej waluty dla dominjów.

Stosunki w Europie i Ameryce muszą znajdować swój resonans w Polsce. Polska jest eksporterem i ma ogromny kontyngent emigracji. Kryzys zamyka jej dostęp do innych krajów. Polska jest również terenem penetracji kapitału zagranicznego. Te elementy same tylko dostatecznie ilustrują ścisły związek Polski z resztą Europy i Ameryki.

Doniedawna Polska była pod specjalną psychozą orjentowania się na zagranicę. Dopiero teraz trochę pod tym względem się zmieniło.

Polska cierpi bardzo dotkliwie na brak kapitałów — wynikiem tego ubóstwo. Zaczęliśmy bowiem z niczem. Hasło odbudowy prywatnej kapitalizacji dało w ostatnich latach poważne wyniki. Kapitał zagraniczny dzisiaj miałby na celu tylko uzupełnienie braków istniejącego polskiego stanu posiadania.

Obieg pieniężny w Polsce musi być rozszerzony drogą procesów wypływających logicznie z normalnego funkcjonowania polskiego ustroju gospodarczego, a w żadnym wypadku przez rozwiązanie mechaniczne.

Rozważania na temat kryzysu pozwalają sformułować kilka tez:

1) Oceniając sytuację, nie należy uważać za miarodajne stosunki przedwojenne.

2) Jeżeli nowoczesne państwo wymaga zwiększenia obiegu pieniężnego, to obieg ten powinien być rozszerzony tylko w ramach współczesnej logiki gospodarczej. Kurs giełdowy musi wyrażać stosunek bilansów płatniczych między poszczególnemi państwami. Międzynarodowa waluta kompensacyjna, oparta o umiędzynarodowione zapasy złota w łączności z odpowiednią umową monetarną — uwolni pieniądz od zewnętrznej spekulacji walutowej.

3) Przyszłość należy do stanu średniego.

4) Kapitał nie ulegnie załamaniu, zmieni tylko swe formy organizacyjne, nastawi i podporządkowuje się kontroli społecznej, a w pewnej mierze dyspozycji państwa.

5) Środki pieniężne szerokich rzesz ludności, zgromadzone w wielkie kapitały, będą pracowały i wprzęgały do pracy dla dobra ludzkości coraz to nowe sfery i stany.

Powyższe uwagi dr. Grubera, autora cennej broszury pt. „Złoto i kryzys", torują u nas drogę nowym prądom walutowym, reprezentowanym przez Keynesa, które możnaby nazwać antyzłotowemi. Zgodnie z temi zapatrywan. na rynku wewnętrznym o cenie banknotu decyduja uporządkowane stosunki na rynku zewnętrznym złoto zastąpione byłoby w znakomitej części przez namiastkę, t.j. przez banknot międzynarodowy. Rzecz prosta, złoto mogłoby zostać częściowo zastąpione przez uporządkowane stosunki międzynarodowe, zafiksowane w możności emitowania banknotów. Cóż kiedy do tego celu jeszcze droga daleka. Polska winna spółdziałać nad oparciem finansów świata o „porządek", lecz nam już potrzebne jest ożywienie.

Polska, będąc krajem niewielkiej międzynarodowej wymiany towarowej, zwalczyć kryzys musi własnemi siłami drogą dążenia do samowystarczalności gospodarczej. Jasnem jest, że Polska, której wewnętrzne obroty handlowe przekraczają dziesięciokrotnie obroty zagraniczne, zależna jest od ogólnoświatowej konjunktury gospodarczej zaledwie w 10 proc. i dlatego możliwość poprawy leży wyłącznie tylko w niej i nawet w razie całkowitego odcięcia się od zagranicy w przypadku zmiany układu finansowego, jest w możności drogą zwiększenia tętna pracy wewnętrznej, zwiększyć wydatnie swój stan posiadania.

Tutaj teza p. Grubera, że potęga waluty spoczywa dla rynku wewnętrznego na solidnych i uporządkowanych stosunkach i na zalecie oszczędzania oraz kapitalizowania, a dopiero w drugim rzędzie na zapasach złota — mogłaby być bardzo przydatna. S.

—:—

Chaos na rynku dolara w Łodzi.

Dezorjentacja wśród posiadaczy dolarów.

Minimalna podaż i słabe zapotrzebowanie.

ex) W dniu wczorajszym na rynku dolarowym w Łodzi zaznaczyła się dalsza poważniejsza zniżka kursu dolara gotówkowego, na co wpłynęły w pierwszym rzędzie wiadomości o spadku dolara na innych giełdach europejskich.

W związku z temi wiadomościami w dn. wczorajszym na rynku prywatnym w obrotach pozagiełdowych kurs dolara kształtował się w granicach od zł. 7.35 do zł 7.40, względnie do zł. 7,45 przyczem, jako rzecz charakterystyczną wymienić należy fakt, że podaż dolarów jest do tego stopnia znikoma, że do tranzakcyj dochodziło jedynie w wypadkach wyjątkowych. Również zapotrzebowanie zmalało w porównaniu z dniem przedwczorajszym bardzo wydatnie.

Sfery miarodajne tłumaczą objaw tem, iż posiadacze dolarów są obecnie zupełnie zdezorjentowani i nie wiedzą pop.ostu co robić, tembardziej, iż zdarzało się niejednokrotnie, iż posiadacze gotówki chcąc zarobić, zakupywali za równo funty angielskie, jak i dolary na terminy, i wszyscy oni stracili bardzo poważne sumy. Obecnie więc nikt z nich nie chce ryzykować i woli zakupić towar, aniżeli ryzykować, zakupując obce waluty.

Najlepszym dowodem, iż rozumowanie powyższe jest słuszne, świadczy fakt, iż większa część posiadaczy wkładów dolarowych w bankach tutejszych wogóle ich nie podejmuję, postanawiając wyczekać, póki nie nastąpi całkowite wyjaśnienie sytuacji tembardziej, iż w obecnej chwili posiadacze wkładów tych nie wiedzą na jaką walutę mogliby dolary swe zamienić bez większego ryzyka.

Bank Polski w dniu wczorajszym, jakkolwiek jeszcze do godziny 9,30 rano płacił za dolary zł. 7.40, od godziny 9,30 obniżył kurs do zł. 7,35. Zaznaczyć należy, że jakkolwiek do tej pory jednocześnie ze spadkiem banknotów dolarowych następowała zwyżka dolarów złotowych, w dniu wczorajszym zwyżki złota nie notowano i kurs dolarów złotych osiągnął zł. 9,20, przyczem i tutaj nie było żadnego zapotrzebowania, co tłumaczą naogół tem, iż chętni nabywcy nie mają dostatecznych zapasów gotówki.

Na zegarze konjunktur.

Sprawa „Widzewskiej Manufaktury" na wokandzie Sądu

Mianowanie trzeciego syndyka masy upadłości.

ex) W dniu wczorajszym znalazła się ponownie na wokandzie Sądu Handlowego sprawa upadłości Widzewskiej Manufaktury Sp. Akc. Tym razem przedmiotem rozpraw Sądu było podanie adw. Lachmanowicza, pełn. firmy „Cicurel et Barda"— Aleksandrja i firmy „Sicmat" Societe Commercio Materie Tessili in liqu— Medjolan oraz adw. Montlaka, pełn. firmy „Thomas Ewans et Co", Manchester i firmy „Mather et Platt Ltd.„ London.

W podaniu tem petenci prosili o zamianowanie inż. Wacława Lacherta trzecim syndykiem tymczasowym masy upadłości.

Jak wiemy decyzją z dn. 5 bm. Sąd zamianował syndykami tymczasowymi Widzewskiej Manufaktury inż. Wł. Eborowicza i dyr. Emila Huperta, dając wyraz zapatrywaniu, iż zarząd masy nie może być jednoosobowy. Uznając w zupełności słuszność tego zapatrywania firmy— wierzyciele uznali nadto, iż ze względu na rozmiary przedsiębiorstwa, mianowicie jednego z największych w Państwie oraz na niezwykłe trudności zarządzania masą upadłości w obecnym kryzysie, byłoby pożądane, by liczba syndyków powiększona została do trzech.

Niezależnie od powyższego wniosku wczoraj jeszcze, krótko przed rozprawa złożone zostało podanie adw. Rozenblata, pełn. Zakładów Chemicznych w Winnicy oraz Stefana Gilberta, w którem prosi Sąd również o zamianowanie trzeciego syndyka— jednej z osób z pośród kandydatów, zaproponowanych przez wierzycieli na posiedzeniu Sądu w dniu 5 maja rb.

Sąd na sesji wczorajszej zamianował trzecim syndykiem masy ziemianina inż. Karola Wendziagolskiego z tem, że liczbę syndyków uznał Sąd za definitywnie dostateczną.

Osoba p. Wendziagolskiego została przez Sąd na trzeciego syndyka wyznaczona, gdyż nazwisko jego było również przez wierzycieli zgłoszone na posiedzeniu w dniu 5 maja rb., jako kandydata na syndyka Widzewskiej Manufaktury.

100 miljonów złotych.

Narady nad sprawą funduszu interwencyjnego dla rolnictwa.

(ex) Pod przewodnictwem naczelnego dyrektora Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, inż. Andrzeja Wierzbickiego, odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej konferencja w sprawie projektu utworzenia funduszu interwencyjnego dla rolnictwa w kwocie 100 miljonów złotych.

Już w najbliższych dniach ma nastąpić uzgodnienie postulatów rolnictwa w tej dziedzinie z poglądami sfer przemysłowo - handlowych, poczem sprawa ta ma być przedmiotem obrad komitetu ekonomicznego ministrów.

Ponowna zwyżka bawełny w Nowym Jorku.

W granicach od 5 do 6 punktów.

(ex) Na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku w dniu wczorajszym, w porównaniu z notowaniami z dnia 27 maja, nastąpiła dalsza zwyżka która oscylowała w granicach od 5 do 6 punktów.

W związku z tem, iż giełda dewizowa w Nowym Jorku z dnia 29 maja r. b. wykazała dalszą zwyżkę walut europejskich, sfery zainteresowane liczą się z dalszą poważniejszą zwyżką na rynku surowej bawełny.

Zaznaczyć należy, iż od dnia 20 maja r. b. do dnia 29 maja r. b. włącznie bawełna nowojorska zwyżkowała w granicach od 95 punktów do 100 punktów, czego najlepszym dowodem są następujące notowania: (cyfry w nawiasach oznaczają notowania z dnia 20 maja r. b.), bez nawiasów z dnia 29 maja:

Loco (8,25) — 9,20, czerwiec (8.17) — 9.07, lipiec (8.24) — 9.16 październik (8.49) — 9.41, grudzień (8.60) — 9,57, styczeń (8.68) — 9.66, marzec (8.86) — 9.82.

Giełdy bawełniane w Liverpool'u uległy wprawdzie również zwyżce w wyżej wymienionym okresie, nie w tak znacznym jednak stosunku, a mianowicie zwyżka ta kształtowała się tutaj w granicach od 30 do 35 punktów, co sfery zainteresowane tłumaczą stosunkowo znacznie mnieszemi wagami funtów angielskich, w której to walucie notowana jest giełda liverpoolska. (ag)

Dalsza zwyżka bawełny na giełdzie nowojorskiej.

(ex) W dniu wczorajszym na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku zanotowano dalszą zwyżkę bawełny surowej, która oscylowała w granicach od 25 do 30 punktów, w porównaniu z notowaniami z dnia poprzedniego.

Jednocześnie zaobserwowano poważniejszą zwyżkę na wszystkich pozostałych giełdach bawełnianych, a więc w Bremie, Liverpoolu, Nowym Orleanie i w Aleksandrji. Zdaniem sfer zainteresowanych zwyżkę tę tłumaczyć należy dalszym spadkiem dolarów gotówkowych na giełdach zagranicznych (ag)

Obniżka oprocentowania wkładów

w K. K. O. m. Warszawy.

Komunalne Kasy Oszczędności zmieniły oprocentowanie wkładów w sposób następujący:

Oprocentowanie dawnych wkładów w złotych w złocie wynosić będzie od 1 lipca b. r. przy dwutygodniowem wymówieniu 4 proc., przy jednomiesięcznem wymówieniu 4 i pół proc., Od wkładów zwykłych a vista i za dwutygodniowem wymówieniem 6 proc., za jednomiesięcznem wymówieniem 6 i pół proc., za trzymiesięcznem wymówieniem 7 proc. Komunalna Kasa Oszczędności m. Warszawy wprowadza od 1 sierpnia b. r. nowy typ wkładów, a mianowicie w złotych w złocie za wypowiedzeniem trzymiesięcznem, które będą oprocentowane po 5 proc.

Istnieją tendencje do rozszerzenia kontroli nad komunalnemi kasami oszcz. i do ograniczenia w formie ogólnej wysokości uchwalanych pożyczek.

Precz z uprzedzeniem, że polski towar jest gorszy od zagranicznego.

—

Sprawy drzewa, a konferencja w Londynie

(ex) W związku ze zbliżającą się światową konferencją gospodarczą w Londynie zwołana została do Wiednia na dzień 24 b. m. międzynarodowa Konferencja Komitetu drzewnego, celem opracowania wytycznych na konferencję światową dla reprezentantów przemysłu drzewnego państw, eksportujących drzewo.

Wzrost spożycia spirytusu.

W ciągu drugiego półrocza okresu 1932-33, t. j. w miesiącach październik — marzec zbyt spirytusu konsumcyjnego poważnie się zwiększył gdyż wyniósł 13.162.000 litrów 100 procentowych, co w stosunku do poprzedniego półrocza wykazuje wzrost o 36 proc., a w stosunku do drugiego półrocza okresu budżetowego 1931-32 wzrost o 2 proc.

Powód wzrostu: obniżenie cen przez Państw. Monopol Spirytusowy.

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 30-go maja.

Waluty:

Belgja 124.30
Holandja 359.55
Londyn 29.87—29.88
Nowy Jork — czeki 7.50
Nowy Jork — kabel 7.54
Paryż 35.10
Praga 26.53
Szwajcarja 172.30
Włochy 46.40
Berlin 207.75

Akcje:

Bank Polski 74.00—73.50
Lilpop 11.00
Starachowice 9.00

Papiery państwowe i listy zastawne:

4% Inwestycyjna seryjna 107.50
5% Konwersyjna 43.00
6% Dolarowa 48.25
4% Dolarowa 49.50
7% Stabilizacyjna 48.88—49.38 drobne
4½% Ziemskie złotowe 37.25—37.50
8% m. Warszawy 39.50—39.63

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Dolary 7.42—7.40
Budowlana 38.50—38.00
Dolarówka 49.50—49.00
Inwestycyjna 102.00—101.00
Stabilizacyjna 49.00—48.50
Bank Polski 74.00—73.50 (ah)

GIEŁDA BAWEŁNIANA.

Liverpool: lipiec — 5.97, październik — 5.99, grudzień — 6.05, styczeń — 6.02, marzec — 6.05.
Brema: lipiec — 10.09, październik — 10.31, grudzień — 10.44, styczeń — 10.51, marzec—10.64. (ah)

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA ŁÓDZKA.

Żyto 17.50—18.00, pszenica 34.50—35.50, jęczmie przemiałowy 14.00—15.00, owies 13.75—14.75, mąka żytnia 60% 27.50—28.50, mąka żytnia 65% 26.50—27.50, mąka pszenna 65% 55.00—57.00, otręby żytnie 10.00—10.50, otręby pszenne 9.50—10.00, otręby pszenne grube 10.00—10.50, ziemniaki jadalne 3.50—4.00, groch Victoria 27.00—31.00, łubin niebieski 8.00—9.00.
Sytuacja spokojna. (ag)

GIEŁDA ZBOŻOWA POZNAŃSKA.

Żyto, cena tranzakcyjna, obroty 695 tonn — zł. 17.00. Reszta notowań bez zmian.
Usposobienie spokojne.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym.

ex) W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy:

Grand - Hotel: Władysław Lipiński — Kraków, Moszek Kleinman — Katowice, Hersz Jakobsohn — Lublin, Michał Siciński — Poznań, Gustaw Elsinger — Berlin, Otton Miller — Wiedeń.
Hotel Savoy: Abram Goldberg — Warszawa, Arno Szulman — Brześć, Mikołaj Kotlicki — Kraków, Salomon Kaufman — Włocławek.

Odczyt posłanki Marczyńskiej

Staraniem Wydziału Pracy Kobiet Związku Strzeleckiego m. Łodzi w dniu 1 czerwca o godz. 10-ej w sali S.K.S.-u, Skwerowa 1, posłanka Marczyńska wygłosi odczyt na temat: Udział kobiet w walkach o niepodległość.

Wydział Pracy Kobiet Zw. Strzel. za naszem pośrednictwem zaprasza na odczyt tan członkinie i sympatyków Zw. Strzel.

OBÓZ DLA MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ.

Już tylko kilka dni pozostało do wyjazdu młodzieży pracującej do obozu Polskiej YMCA nad Lindą.

Niedługo więc młodzież pracująca znajdzie się wśród lasów sosnowych nad rzeką Lindą, aby po całorocznej, ciężkiej pracy w murach fabrycznych móc zaczerpnąć zdrowego i czystego powietrza. Racjonalnie opracowany porządek dzienny obozu daje gwarancję, że młodzież pracująca w czasie dwóch tygodni pobytu, spędzi urlop swój z największym pożytkiem dla zdrowia i charakteru.

Dodać należy, że kierownictwo Polskiej YMCA dołożyło wszelkich starań, aby koszt pobytu w obozie był przystępny dla wszystkich.

A więc nie zwlekaj i zapisz się zaraz do obozu! Wyjazd nastąpi w dniu 2 czerwca.

Kurjer sportowy.

Reprezentacja Polski przeciwko Belgji.

Jeden łodzianin w rezerwie.

Reprezentacje Polski: piłkarska i lekkoatletyczna na mecze międzypaństwowe w dniach 4 i 5 czerwca z Belgją w Warszawie zostały ustalone następująco:

Reprezentacja piłkarska: Albański, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Dziwisz, Urban, Matjas, Nawrot, Pazurek, Włodarz; rezerwowi: Fontowicz, Chmielowski Gemza, Szczepaniak Jańczyk i Wypijewski.

Reprezentacja lekkoatletyczna: 100 m — Trojanowski II, Twardowski (obaj z Warszawy); 400 m — Biniakowski, Marciniec (obaj z Poznania); 800 m — Kuźmicki, Maszewski, rez. Miller (wszyscy z Warszawy); 1500 m — Kuźmicki (W-wa) Sidorowicz (Wilno); 5 klm. — Kusociński (W-wa) i Fijałka (Kraków); 400 m płotki — Maszewski (W-wa), Jezierski (Poznań); sztafeta 400, 300, 200, 100 m — Biniakowski, Marciniec, Trojanowski II i Twardowski; tyczka — Sznajder (Śląsk) Kluk (Lwów); dysk — Heljasz (Poznań), Kozłowski (W-wa); oszczep — Turczyk (Poznań) i F. Mikrut (Pomorze). Nadto z pośród zawodników warszawskich wyznaczono rezerwowych, mianowicie: Łopacki, Puchalski, Siedlecki, Pławczyk i Wojtkiewicz.

—oOo—

TRENER ŁOZPN-u ROZPOCZNIE WKRÓTCE PRACĘ.

Przyjazd nowozaangażowanego trenera czeskiego Rudolfa Krenka do Łodzi nastąpi we wtorek, dnia 6 czerwca. Plan prac Krenka obejmować będzie prócz treningów ligowych zespołu Ł. K. S-u, również zespoły łódzkiej A, B i C klasy, przyczem przewidziany jest również raz w tygodniu wyjazd na prowincje.

WARTA POZNAŃSKA W ŁODZI.

W czwartek, dnia 15 czerwca gościć będzie w Łodzi zespół pięściarzy poznańskiej Warty na zawodach, organizowanych przez sekcję bokserską Union-Touringu. Odbędzie się szereg sensacyjnych walk, gdyż Warta ma przyjechać w swym najsilniejszym składzie: z Polusem Sipińskim, Arskim, Majchrzyckim i Pilatem, przyczem przeciwnikami gości będą człowowi bokserzy łódzcy.

DZIŚ — ZAWODY OKR. ZW. MAKKABI.

Dziś odbędą się na boisku DOK od godz. 14 zawody o mistrzostwo łódzkiego okręgu Polskiego Zw. Makkabi. Program przewiduje mistrzostwa lekkoatletyczne juniorów, piłkarski turniej siódemkowy, gry sportowe, turniej tenisowy. W imprezie powyższej wezmą udział wszystkie kluby okręgu, zrzeszone w związku Makkabi.

BASEN ŁKS-u JUŻ OTWARTY.

Otwarcie basenu ŁKS-u przy Al. Unji nastąpiło ubiegłej niedzieli. Plaża została wysypana świeżym piaskiem została zmieniona woda i t. p. Basen czynny jest codziennie, a wobec nastania ciepłych nogód frekwencja zwiększa się b szybko.

JUTRZEJSZE ZAWODY BOKSERSKIE W ŁODZI.

W jutrzejszych drużynowych zawodach bokserskich Geyer — Union-Touring, które odbędą się w lokalu Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 o godz. 20, drużyny wystąpią w następujących składach — Geyer: Morawski, Wojciechowski, Zdych, Zając, Mikołajczyk Krum, Woźniakiewicz, Wolski, Ostrowski i Lipiec; Union - Touring: Capke, Bicer II, Bicer I, Żerikier, Michalewski, Franc, Frank, Miksch, Szejn, Baranowski.

PRZED WYJAZDEM NA MASARYKOVE HRY.

W piątek ma wyjechać do Pragi na Masarykove Hry nasza drużyna lekkoatletyczna, złożona z Kusocińskiego Wajsówny, Walasiewiczówny, Nowosielskiego oraz prawdopodobnie Nowaka i Niemca. Masarykove Hry odbędą się w dniach 3—5 czerwca; ponieważ Kusociński ma startować w dniu 5-ym czerwca w Warszawie na meczu z Belgją, wystąpi on w Pradze w sobotę, dn. 3 czerwca, poczem natychmiast powróci do Warszawy. Wyjazd lekkoatletów natrafił na trudności paszportowe ze względu na odmowę Min. Skarbu, jednak PZLA czyni starania, by wyjazd doprowadzić do skutku.

NOWY REKORD W RZUCIE OSZCZEPEM.

Słynny lekkoatleta fiński, Järvinen, pobił ostatnio własny rekord światowy w rzucie oszczepem o 26 cm., osiągając 74.28 metrów.

Dział oficjalny Ł. O. Z. G. S.
WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY.
Komunikat nr. 17 z dnia 29 maja b. r.

1. Komunikuje się, iż zawody o mistrzostwo w szczypiorniaka kl. A. rozegrane będą w 2-ch grupach, przyczem zwycięzcy grup spotkają się w zawodach finałowych o tytuł mistrza, a ostatnie grupy walczą o spadek do kl. B.

2. Grupy ustalono drogą losowania w następujący sposób:

I. grupa: ŁKS, TUR, IKP, HKS.

II grupa: Triumph, Zjednoczone, Makabi Hakoah.

3. Podaje się do wiadomości dalszy ciąg kolejnych zawodów rozgrywek:

Sobotą, dnia 3 czerwca b. r.

boisko H. K. S. — gospodarz zawodów H. K. S.

Koszykówka męska kl. C.

godz. 16.30 Strzelec — Jutrznia.

Hazena kl. A.

godz. 17.30 Triumph — Strzelec.
godz. 18.30 Zjednoczone — H. K. S.

Koszykówka kl. A.

godz. 17.30 Triumph — Zjednoczone.
godz. 18.30 WKS — HKS.
boisko IKP — gospodarz zaw. IKP.

Koszykówka męska kl. B.

godz. 16.30 SKS — TUR.

Koszykówka męska kl. A.

godz. 17.30 YMCA — ŁKS.
godz. 18.30 IKP — Geyer.

Hazena kl. A.

godz. 17.30 IKP — Geyer.
godz. 18.30 ŁKS — Makabi.

Siatkówka żeńska o spadek do kl. B.

godz. 17.30 Makabi — TUR.
boisko Wima — gospodarz zawodów Wima.

Koszykówka męska kl. B.

godz. 17.30 Wima — Orlę.
godz. 18.30 Makabi — Absolwenci.

Niedziela, dnia 4 czerwca b. r.

boisko IKP gospodarz zaw. Makabi.

Koszykówka żeńska kl. A.

godz. 10.00 IKP — Makabi.
godz. 11.00 HKS — Zjednoczone.
boisko Wima — gospodarz zaw. Wima.

Koszykówka żeńska kl. A.

godz. 10.00 Wima — ŁKS.

Poniedziałek, dnia 5 czerwca b. r.

boisko HKS — gospodarz zawodów WKS.

Siatkówka męska kl. A o spadek do kl. B.

godz. 10.00 WKS — Makabi.

Koszykówka męska kl. A.

godz. 11.00 Zjednoczone — WKS.

Hazena kl. A.

godz. 10.30 Makabi — HKS.
godz. 11.30 ŁKS — Zjednoczone.
boisko Strzelca w Zgierzu Rynek Kilińskiego — gosp. Zaw. Strzelec.

Hazena kl. A.

godz. 11.00 IKP — Strzelec.

SEKCJA DO WALKI Z RAKIEM.

W miesiącu kwietniu b. r. do Sekcji Walki z Rakiem, prowadzonej przez Wydział Zdrowotności Publicznej, zgłosiło się do zbadania 54 osób (w miesiącu poprzednim 77 osób).

Z pośród zgłoszonych — u 4-ch osób stwierdzono nowotwory złośliwe; skierowano do leczenia szpitalnego 4 osoby, dokonano badań pomocniczych u 21 osób.

POŻAR FABRYKI.

(a) W szarparni M. Olszera przy ul. Limanowskiego 131 w dniu wczorajszym w godzinach porannych wybuchł pożar w oddziale suszarni.

Na ratunek przybył I oddział straży ogniowej, który po godzinnej akcji pożar ugasił. Spłonęły znaczne zapasy nagromadzonej przędzy. Wysokości strat jako też przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

i) Wczoraj po południu 56-letnia Chana Zalcmanowa, żona pośrednika, zamieszkała przy ulicy Kilińskiego 75 smażąc tłuszcz wylała całą zawartość rondla na twarz i ręce. Krzyki ofiary nieszczęśliwego wypadku zaalarmowały sąsiadów, którzy niezwłocznie zawezwali pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził u Zalcmanowej dotkliwe poparzenie twarzy, klatki piersiowej i rąk. Po udzieleniu pierwszej pomocy Zalcmanową przewieziono na kurację do szpitala.

Audycje radjofoniczne

Środa, dnia 31-go maja.

11.40—11.50 Codzienny przegląd prasy polskiej
11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej
11.57—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
12.10—13.20 Muzyka z płyt gramofonowych
13.20—13.25 Komunikat meteorologiczny
13.25—15.10 Przerwa
15.10—15.15 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego
15.15—15.25 Komunikat gospodarczy
15.30—15.35 Kronika harcerska
15.35—16.00 Program dla dzieci: 1) Przygoda Kaczuszki - Złotobrzuszki — obrazek pióra Marji Szpyrkówny; 2) Transmisja opowiadania Lwowa pióra Heleny Wolskiej p. t. Jak ekscentryczny Anglik pobił światowy rekord rybactwa
16.00—16.40 Płyty gramofonowe
16.40—17.00 O hodowli psa — wygł. p. red. Stefan Bliziński
17.00—17.40 Płyty gramofonowe
17.40—17.55 Społeczne porady prawne — wygł prof. Orzęcki
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień nast
18.00—18.15 P. Antoni Bogusławski wygłosi pogadankę „Na torze Łazienkowskim" o Szóstych międzynarodowych zawodach konnych
18.15—19.00 Muzyka lekka i taneczna
19.00—19.20 Rozmaitości
19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. - Handl. w Łodzi
19.30—19.45 Feljeton literacki p. t. Literatura słowacka — wygł. p. Ludomir Rubach
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—20.15 Pogadanka o J. Brahmsie — wygł. p. Władysław Fabry
20.15—21.15 Koncert kameralny poświęcony J. Brahmsowi. Wykonawcy: Kwartet polski (I-sze skrzypce — Irena Dubiska, II-gie — Miecz. Fliederbaum, altówka — Miecz. Szalecki, wiolonczela — Zofja Adamska oraz Helena Lipowska (sopran), Irena Dubiska (skrzypce) i Ludwik Urstein (akomp.)
21.15—21.25 Wiadomości sportowe oraz dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego
21.25—22.10 Koncert muzyki lekkiej
22.10—22.25 Na widnokręgu
22.25—22.55 Płyty gramofonowe
22.55—23.00 Komunikat meteorologiczny i polityczny
23.00—24.00 Muzyka taneczna.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Jeszcze tylko czas krótki — dziś, jutro i pojutrze — utrzyma się na afiszu największy przebój b. sezonu, sensacja — pierwszorzędnie zagrana sztuka J. Tepy „Fräulein Doktor", ponieważ w związku z pozyskaniem kilku aktorek stołecznych na gościnne występy, już w krótkim czasie wystawiona zostaje słynna sztuka Winsloe „Dziewczęta w mundurkach"

INAUGURACJA SEZONU TEATRU LETNIEGO W PARKU STASZICA.

W czwartek o godz. 9 wiecz. inauguracja sezonu teatru Letniego w sympatycznym, pełnym zieleni i świeżego powietrza — parku Staszica. Dana będzie wesoła wiedeńska komedja Ebermayera i Cammerlohra p. t. Gotówka. — Ruchome ogrzewania chronią widzów przed ewentualnym chłodem. Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR POPULARNY (OGRODOWA 18).

Dziś i jutro o godz. 5 po poł. po cenach zniżonych (od 40 gr. do 1 zł.) głośna sztuka Gabryeli Zapolskiej „Matka Szwarcenkopf".

Przedstawienie dla dzieci.

W niedzielę, dnia 4-go i w poniedziałek, dnia 5-go czerwca o godz. 12 w poł. ciekawa i efektowna inscenizacja ballady A. Mickiewicza „Powrót taty", ze śpiewami i tańcami. Bilety od 40 gr. do 1 zł. do nabycia w kasie teatru.

Szkoła Prywatna Koedukacyjna z Przedszkolem
M. HANSENÓWNY
ul. Piotrkowska 209.
Przyjmuje zapisy codziennie od godz. 9-ej do 18-ej

Najlepiej kupisz
Mąkę pszenną
z pierwszej ręki
Najlepszy gatunek.
Największa wydajność.
„ELEKTROMŁYN" Łódź, Zakątna 47, róg 6-go Sierpnia
telefon 147-40.
Każdy kupiony worek mąki odsyła się szybko do domu.

DZIAŁ LEKARSKI.

Doktór
KLINGER
spec. chor wenerycznych skórnych i włosów (porady seksualne).
Andrzeja 2, tel. 132-28.
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 wiecz.
W niedziele i święta od 10—12.

Doktór
REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.
w niedzielę i święta od 9—1.

Lek. dent.
H. Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50.
Przyjmuje od 11—1 i 3—6.

Dr. med.
BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15, tel. 149-07
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 4—8
w niedzielę i święta od godz. 9—1

PORADNIA Wenerologiczna
Leczenie chorób
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
ZAWADZKA 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
W niedziele i święta od 9—2
PORADA 3 ZŁ.
Od 11—4 przyjmuje kobieta lekarz.

UPORCZYWE ZAPARCIE
zaburzenia żołądkowe i przewodu pokarmowego, ucisk w żołądku, niesmak w ustach, mdłości, obstrukcję, leczą
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA,
wywołując łagodne i bezbolesne wypróżnienie
Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Dr. Med.
Z. RAKOWSKI
11-go Listopada 9. Tel. 127-81.
Specjalista chorób uszu, nosa gardła i płuc.
Przyjmuje od 12—1 i 5—7. Od 10—1 i od 2—3 w Lecznicy Zgierska 17.

Dr. Med.
L. RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych
ul. CEGIELNIANA 8, Tel 236-90
godz przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

LECZNICA ZGIERSKA 17
przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od 9-ej rano do 7-ej wieczór
Porada 3 złote

Doktór
H. SZUMACHER
Chor. skórne i weneryczne
Piotrkowska 56,
tel. 148-62
Przyjmuje codz. od 1½—4 ppł. i od 6—9 wiecz., w niedz. i święta od 10—1 w poł.
CENY LECZNICOWE.

Lekarz dentysta
JÓZEF HALPERN
wznowił przyjęcia
Piotrkowska 88, tel. 111-52.

Lecznica zębów i jamy ustnej
H. PRUSS
przeniesiona została na
ul. Piotrkowską 142

DR. MED.
Z. DATYNER
UROLOG
mieszka obecnie na
ul. ZACHODNIEJ 59/a
Telef. 148-95.
przyjmuje od 2—3 po poł. i od 6—8 wiecz.

Do akt. Nr. Km 502/33
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 3 rew., Wacław Koszelik, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza że w dniu 8 czerwca 1933 r. o godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Pawła Schönborna w jego lokalu w Łodzi przy ul. Nawrot Nr 7, składających się z maszyny do wyrabiania swetrów, maszyny 1-my: „Singer", kasy 1-my: „National", 10 swetrów damskich, 10 par reform damskich, oszacowanych na łączną sumę 800 zł. — gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 maja 1933 r.

Komornik (—) Wacław KOSZELIK.

Nowootworzony Skład Sukna i Kortów
„B. M. S."
Piotrkowska 37
front, I piętro, tel. 237-78.
Posiada największy wybór materjałów na ubrania oraz na palta męskie i damskie najprzedniejszych firm bielskich, tomaszowskich i innych.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 1000 metrów sześciennych piasku.

Warunki ogólne oraz wzór umowy i oferty otrzymać można w Wydziale Budownictwa, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 36, w godz. od 10—12-tej.

Oferty z oznaczeniem ceny 1 metra sześciennego piasku składać należy w Wydziale Budownictwa pokój No 41, do dnia 7 czerwca 1933 roku do godz. 12-ej w kopertach podwójnych, zapieczętowanych i zalakowanych pieczęcią firmową z napisem:

„Oferta na dostawę piasku",

z podaniem nazwy i adresu oferującej firmy.

Koperta zewnętrzna powinna zawierać dowód złożenia wadium do depozytu Magistratu m. Łodzi oraz drugą kopertę zawierającą ofertę i podpisane warunki ogólne oraz wzór umowy.

Wadium w wysokości 3% od oferowanej sumy może być złożone w gotówce lub wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 7 czerwca 1933 roku o godz. 12 min. 30 w pokoju No. 42.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo powierzenia tylko częściowej dostawy, jak również prawo nieprzyjęcia żadnej oferty.

Oferty nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie rozpatrywane nie będą.

Łódź, dnia 31 maja 1933 roku.

Magistrat m. Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 2.300 metrów sześciennych żwiru.

Warunki ogólne oraz wzór umowy i oferty otrzymać można w Wydziale Budownictwa, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 36, w godzinach od 10—12 tej

Oferty z oznaczeniem ceny 1 mtr.³ żwiru składać należy w Wydziale Budownictwa do dnia 7-go czerwca 1933 roku do godz. 12-ej w kopertach podwójnych, zapieczętowanych i zalakowanych pieczęcią firmową z napisem

„Oferta do przetargu na dostawę żwiru",

z podaniem nazwy i adresu oferującej firmy.

Koperta zewnętrzna powinna zawierać dowód złożenia wadium do depozytu Magistratu m. Łodzi oraz drugą kopertę zawierającą ofertę i podpisane warunki ogólne oraz wzór umowy.

Wadium w wysokości 3% od oferowanej sumy może być złożone w gotówce lub w wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 7 czerwca 1933 roku, o godz. 12 tej min. 15, w pokoju Nr. 42.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo powierzenia tylko częściowej dostawy, jak również prawo nieprzyjęcia żadnej oferty.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie rozpatrywane nie będą.

Łódź, dnia 31 maja 1933 roku.

Magistrat m. Łodzi.

LEKARZ DENTYSTA
J. KOŁODZIEJOWA
PIOTRKOWSKA 223 tel. 246-16.
przyjmuje od 4—8 wiecz.

Ogłoszenia drobne.

NAUKA I WYCHOWANIE

Maturzysta za b. niską opłatę udziela lekcyj w zakresie wszystkich klas oraz gry na skrzypcach i pianinie. Of. „Maturzysta".

KUPNO I SPRZEDAŻ

Złoto BIŻUTERJĘ, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuję i płacę najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mizes, Piotrkowska 30.**

Fortepian, lustra, ławki, warsztat do dywanów, rozmaite meble, gazomierz, kuchenkę, piecyk wyprzedam w ciągu kilku dni zabezcen — z powodu wyjazdu. Mieszkanie czteropokojowe odstąpię bardzo tanio: Ewangielicka 17, m. 4.

Okazyjnie tanio do sprzedania skórki futrzane na kołnierze i przybrania dla pań, w dużym wyborze za bezcen w firmie „Okazja" — Przejazd Nr. 8.

Piwiarnia do sprzedania. Kilińskiego 164, M. Turski.

Do sprzedania: sklep spożywczo-kolonjalny w dobrym punkcie miasta. Oferty pod „H. J." do adm. Kur. Łódzkiego.

Garderobę, łóżka, tualetę, kredens, stół, krzesła, otomanę sprzedam tanio, Piotrkowska 261, m. 7.

WÓZ towarowy, 2 powozy, bryczka na gumach; resorka i rolwaga do sprzedania. Wiad.: ul. Krucza 8, Plac Reymonta.

POSADY I PRACE

POSZUKIWANE

Francaska wychowawczyni wyjedzie na kondycję. Skromne wymagania. Pierwszorzędne świadectwa. Oferty sub. „M. B."

ZAOFIAROWANE

Agentów zdolnych poszukuję do zbierania zamówień na piorunochrony. Pewny duży zarobek. Oferty z fotografjami: Brodaczewski — Warszawa, Mokotów, Odyńca 47.

Rajsmajster pierwszorzędny na odpadki stare i nowe poszukiwany. Kwalifikacje, życiorys, warunki do administracji pod: „Rajsmajster".

Potrzebna zdolna chemiczarka i dziewczyna do wszystkiego. Srebrzyńska 35, Pralnia.

LOKALE I MIESZKANIA

Duży pokój z balkonem, solidnie umeblowany do wynajęcia. Wiadomość Cegielniana 58, front, II-gie piętro prawa strona.

ZARAZ do wynajęcia sklep spożywczy. Wiadomość: Kolonja Skarbowców Juijanowska 8.

Pokój umeblowany słoneczny do wynajęcia. 6 Sierpnia 18, m. 5.

ŁADNY umeblowany słoneczny pokój z balkonem i łazienką wejście z korytarza do wynajęcia. Piramowicza 5, front, m. 11.

Pokoik umeblowany do wynajęcia. Sienkiewicza 32, m. 1.

1, 2, 4, 5 pokoi z kuchnią ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia, Kopernika 12.

1, 2 i 3 pokoje z kuchnią, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia, Piotrkowska 269.

Urzędniczka — sublokatorka poszukuje towarzyszki młodej inteligentnej do wspólnego pokoju Zgłaszać się od g. 6-ej ul. 11 Listopada 45, m. 4.

Odnajmę pokój ładnie umeblowany, frontowy z niekrępującem wejściem a zarazem przyjmę Pana lub Panią na mieszkanie. Piotrkowska 255, m. 6, front I piętro.

LETNISKA

LETNISKO Chełmy—Willa-ogród ładnie umeblowane pokoje z kuchnią do wynajęcia. Tel. 144—24 od godziny 4—5.

KOSÓW idealne warunki pobytu w znanym "Dworku na Pryskach". Ceny 4—5 zł. Prospekty. Kosów k. Kołomyi Skrytka 8.

Włoska Spółka Akcyjna „Powszechna Asekuracja w Tryjeście"
ASSICURAZIONI GENERALI TRIESTE
Bilans majątkowy Centralnej Dyrekcji w Tryjeście na dzień 31-go grudnia 1932 roku.

STAN CZYNNY:	LIRY Bil. A. Ubezpieczenia rzeczowe	LIRY Bil. B. Ubezpieczenia życiowe	LIRY Razem
1. Gotówka w kasie	9.226.038.71	2.048.082.82	11.274.121.53
2. Gotówka w bankach i innych instytucjach	49.537.419 26	77.778.344.47	127.315.763.73
3. Papiery wartościowe	233.640.078.04	748.404.724.46	982.044.802.50
4. Akcje Towarzystw nieruchomościowych zarządzanych przez Towarzystwo	25.249.250.—	—	25.249.250.—
5. Nieruchomości własne	2.475.000.—	334.289.000.—	336.764.000.—
6. Żywy i martwy inwentarz folwarków	—	3.336.403.65	3.336.403.65
7. Weksle w portfelu	537.621,53	—	537.621.53
8. Pożyczki hipoteczne	172,872,25	36.955.142.07	37.128.014.32
9. Pożyczki udzielone na polisy życiowe Towarzystwa	—	155.123.699.66	155.123.699.66
10. Towarzystwa reasekuracyjne:			
a) na rachunku bieżącym	17.426.595.62	6.024.801.83	23.451.397.45
b) w kaucjach gotówkowych	13 788.714.21	57.396.720.37	71.185.434.58
11. Rrzedstawicielstwa Towarzystwa	25.029.998.82	43.797.870.42	68.827.869.24
12. Rachunek bieżący bilansu A.	—	9.412.047.57	9.412.047.57
13. Różni dłużnicy	18,743.040.15	1.527.446.83	20.270.486.98
14. Papiery wart. osób trzecich, zdeponowane jako kaucja	77.525.168,08	31.439.501.33	108.964.669.41
15. Wartość inwentarza w biurach Towarzystwa	—	—	—
	473.351.796.67	1.507.533.785.48	1.980.885.582.15

STAN BIERNY:	LIRY Bil. A. Ubezpieczenia rzeczowe	LIRY Bil. B. Ubezpieczenia życiowe	LIRY Razem
1. Kapitał akcyjny (całk. wpłacony) (120.000 akcji po 500 lirów)	30.000.000.—	30.000.000.—	60.000. 00.—
2. Rezerwa zysków przep. statutem	20.101.304.67	6.083.104.11	26.184.408.78
3. Rezerwa nadzwyczajna	40.000.000.—	10.000.000.—	50.000.000.—
4. Rezerwy na pokrycie różnicy kursów papierów wartościowych:			
a) zwykła	1.518.534.26	27.287.773.28	28.806.307.54
b) dodatkowa	—	7.132.374.49	7.132.374.49
5. Rezerwy nieruchomości:			
a) przep. statutem L. 13.910.067.40			
b) specjalna 49.330.612.84	—	63.240.680.24	63.240.680.24
6. a) Rezerwa składek na bież. ryzyka (po potrąc. udziału reasek.)	73.891.936.29	1.170.745.431.63	1.244.637.367.92
b) Przeniesienie składek (po potrąceniu udziału reasek.)	—	70.214.045.28	70.214.045.28
7. Rezerwa na szkody (po potrąceniu udziału reasek.) po zamknięciu poprzedniego roku operacyjnego	45.055.934.23	18.705.227.99	63.761.162.22
8. Fundusz zysków do podziału między ubezpieczon. z udz. w zyskach	—	3.795,693.81	3.795.693.81
9. Kasa przezorności urzędników	53.718.827.46	—	53.718.827.46
10. Towarzystwa reasekuracyjne:			
a) na rachunku bieżącym	25.541.901.75	2.161.985.19	27.703.886.94
b) w kaucjach gotówkowych	43.994.725.98	56.051.435.90	100.046.161.88
11. Przedstawicielstwa Towarzystwa	9.494.550.15	272.618.53	9.767.168.68
12. Rachunek bieżący Bilansu B.	9.412.047.57	—	9.412 047.57
13. Różni wierzyciele	20.042.934.12	2.897.075.57	22.940.009.69
14. Depozytarjusze papierów wart. z tytułu kaucyj	77.525.168.08	31.439.501.33	108.964.669.41
15. Przeniesienie zysku niewypłaconego w roku ub. L. 2.853.454.81 mniej wyasygnowane na wydatki związane ze stuleciem L. 2.000.000.—	853.454.81	—	853.454.81
16. Zysk w r. sprawozd.	22.200.477.30	7.506.838.13	29.707 315.43
	473.351.796.67	1.507.533 785.48	1.980 885.582.15

Rachunek zysków i strat Centralnej Dyrekcji w Tryjeście za rok 1932.

ZYSKI:	LIRY Bil. A. Ubezpieczenia rzeczowe	LIRY Bil. B. Ubezpieczenia życiowe	LIRY Razem
1. Przeniesienie rezerw z roku ubiegłego:			
a) rezerwy premjowe (po potrąc. udz. reasekurat.)	78.216.031.58	1.050.844.786.28	1.129.060.817.86
b) przeniesienie premjowe (po potrąceniu udz. reasekuratorów)		74.100.823.39	74 100 823.39
c) rezerwy na szkody nieuregulowane (po potrąceniu udz. reasekuratorów)	42.823.871.19	17.434 652.89	60.258.524.08
	121.039.902.77	1.142.380 262.56	1,263 420.165.33
wyrównanie kursów	2.823 325 74	18.239 590 64	21 062.916.38
	118.216.577.03	1.124.140.671 92	1.242 357.248 95
2. Wpływy premji (po potrąc. stron)	260.134.973 84	307 065 363.91	567.200.337.75
3. Dochody z lokaty kapitałów	16 878 560.42	64.452 134 13	81.330.694.55
4. Innne dochody	25.664 125.23	7.808 141.73	33.472.266.96
	420 894.236.52	1.503.466 3 1 69	1.924 360 548.21

STRATY:	LIRY Bil. A. Ubezpieczenia rzeczowe	LIRY Bil. B. Ubezpieczenia życiowe	LIRY Razem
1. Premje reasekuratorów	145.995.865.93	50.761 448.19	196,757.314.12
2. Wypłaty szkód, płatnych kapitałów i rent (po potrąc. udział. reasekuratorów)	63.093.821.24	71.086.302.39	134.180.123 63
3) Wypłaty za odkupione polisy życiowe (po potrąc. udz. reasek.)		49.664 962.73	49 664 962.73
4) Koszty administracyjne, podatki, honorarja lekarskie oraz prowizje	68.527.007.87	56.720.599.77	125 247.607 64
5) Inne wydatki	2.129 193.66	8.061.455.58	10.190,649.24
6. Stan rezerw z końcem roku sprawozdawczego			
a) rezerwy premjowe (po potrąc. udz. reasekuratorów)	73.891.936.29	1.170.745 431.63	1.244.637.367.92
b) przeniesienie premij (po potr. udz. reasek.)		70.214.045.28	70.214.045 28
c) rezerwy na szkody nieuregulowane (po potr. udz. reasek.)	45.055.934.23	18 705.227.99	63.761.162.22
7) Zysk	22 200 477 30	7 506 838.13	29.707 315 43
	420 894 236.52	1.503.466.311.69	1 924 360.548.21

Pensjonat „Zakopianka" w Grotnikach nad rzeką Lindą, w willi p. Kaulbarscha, solidnie urządzone pokoje z całodziennem utrzymaniem poleca Walerja Triebe. Informacje na miejscu lub w Łodzi, u p. F. Drewitz, Wólczańska 116, w godz. 6—8 pp.

DWÓR przyjmie letników chrześcijan. Miejscowość sucha, plaża, las sosnowy, tennis, szosa w miejscu. Obfita, smaczna zdrowa kuchnia, cena umiarkowana. Poczta, doktór, apteka, kościół 1 kilometr. Tamże 2 pokoje z kuchnią na lato. Adres: Gostków, poczta Wartkowice, starostwo Łęczyckie.

LETNIE 3 ewent 2 POKOJOWE mieszkanie suche, słoneczne w pięknym parku tuż pod lasem w Bendzelinie pod st. Żakowice. Tennis. **ZA BEZCEN.** Wiadomość u dozorcy domu Piotrkowska 164.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Czapnicki Chil, zam. Stodolniana 15. zgubił kwit kaucyjny Nr. 77921 z dnia 24/II-32 r. na zł. 10.—, wydany przez Elektrownię Łódzką.

RÓŻNE

PRZYSTĘPUJĄCYM DO KOMUNJI ŚWIĘTEJ 6 pocztówek z portretem tylko 5 zł. Fotografja „Salon d'Art" 11-go Listopada 2 (Konstantynowska).

POSZUKUJĘ koncesji wódczanej. Of. do admin. sub. "Koncesja".

Do pielęgnowania chorych i położnic w miejscu jak i w okolicach, gruntownie wyszkolone pielęgniarki, masażystki i masażystów poleca znany w Polsce Związek pielęgniarek, Filja Łódź, ul. Piotrkowska 79, telef. 221—55. Dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna. Biuro czynne dzień i noc.

Przyjmuję zamówienia na wywóz rzeczy na letniska, samochodem półciężarowym. Wiadomość. Hrabiowska 3. m. 16.

Pan, który w sobotę t. j. 27-V. o godzinie 8,30 czekał w Tureckiej cukierni przy ul. Południowej proszony jest bardzo o list do „Kurjera" sub. „Szczerze wdzięczna Ali".

„Czystość"
Łódź, ul. Piotrkowska 44, Telefon Nr. 167-45.
Przyjmuje wszelkie roboty, a mianowicie: cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz czyszczenie wystaw okien, sprzątanie biur i pokoi.

DZIŚ WIELKA PREMJERA!

CASINO
pocz. 12, 2, 4, 6, 8, i 10 w.
TAJEMNICĘ ŻYCIA i ŚMIERCI
odsłoni niesamowity film według słynnej powieści
H. G. WELLSA
„WYSPA ZATRACONYCH DUSZ"

„DR. MOREAU"

DZIŚ 2 PORANKI ulgowe o 12 i 2

UDZIAŁ BIORĄ:
K. Burke — kobieta pantera
Charles Langhton — znany z filmu „W cieniu Krzyża"
Bela Lugosi słynny „Książę Dracula"
Richard Arlen
i Leila Hyams.
NADPROGRAM:
wspaniałe dodatki i aktualności.

Restauracja LINDA Pensjonat
Otwarcie w dniu 14 maja r. b.
Prześliczne położenie wśród uroczych lasów. Własna plaża kąpiele, łódki. Wykwintna kuchnia pod fachowem kierownictwem. Wyborowe piwa firmy Haberbusch i Schiele. Ceny niskie. Wygodny dojazd koleją ze stacji Łódź Kaliska do stacji Grotniki (25 minut) 1 stacja za Zgierzem
Łaskawym względom P. T. Klienteli poleca się
A. KUBACKA
właścicielka pensjonatu-restauracji
UWAGA: Zbiorowe wycieczki korzystają z szerokich ustępstw. Szczegółowych informacyj udzielają: w Łodzi O. Kubacki, Rzgowska 53, lub na miejscu w Lindzie u właścicielki pensjonatu-restauracji.

Szkoła rysunku, malarstwa, rzeźby i grobnictwa
Wacława Dobrowolskiego
Wólczańska 35
CODZIENNIE OTWARTY
Pokaz prac szkolnych
po jednorocznych studjach uczniów
od 12-ej do 6-ej wiecz.
Wejście dla dorosłych 1 zł., uczniów 30 gr.

Kto zdrowie szanuje, Ten **„OLLA"** kupuje!
„OLLA" PREZERWATYWY
Przyjmować tylko w oryginalnem opakowaniu z banderolą!

Do akt Nr. Km. 1243/32
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 7-go rewiru zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 6 czerwca 1933 r. od godz. 10—12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do f-my: „Księgarnia Ludwika Fiszera" na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Prac. Umysł. w jego lokalu w Łodzi, ul. Południowa 26, składających się z różnych rzeczy oszacowanych łączną sumę 39,577 zł. 55 gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 15 maja 1933 r.
Komornik (—) ST. GÓRSKI

ZARYBEK KARPIA
sprzedaje do czerwca
maj. **ŻEROMIN**
Telef. Nr. 6, Tuszyn.

Do akt Nr. Km 10/33
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. rew I Roman Markwart zamieszkały w Łodzi. przy ul Gdańskiej 61 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 2 czerwca 1933 r. od godz. 10-ej w Łodzi przy ul. Brzozowej Nr. 18 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do pisania, maszyn i narzędzi oszacowanych na łączną sumę 1670.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 4 maja 1933 r.
Komornik: (—) R. MARKWART

Do akt Nr. Km 1171/33 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. I Roman Markwart zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej Nr. 61 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 2 czerwca 1933 r. od godz. 10 w Łodzi, przy ulicy Rzgowskiej Nr. 4, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: meble oszacowanych na łączną sumę 1425 zł. — gr. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 5 maja 1933 r.
Komornik (—) R. MARKWART

Do akt Nr. Km. 663/33
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 3-go Wacław Koszelik zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 6 czerwca 1933 r., od godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Artura Bergmana w jego lokalu w Łodzi przy ul. Zagajnikowej 51, składających się z: kredensu, kanapy, lustra-trema biurka, zegaru ściennego, szafy, bieliźniarki, umywalki i maszyny do szycia oszacowanych na łączną sumę 580 zł. gr. —, które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym
Łódź, dnia 29 maja 1933 r.
Komornik (—) Wacław KOSZELIK

Do akt Nr. 201 1933 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 1-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej 61, na zasadzie art. 1030 Post Cyw, ogłasza, że w dniu 2 czerwca 1933 r. o godz 10 rano w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 90 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maksymiljana Złoteckiego, składających się z maszyny heblarki oszacowanych na sumę 577 zł, — gr.
Łódź, dnia 2 maja 1933 r.
Komornik (—) **R. Markwart.**

Do akt. Nr, Km. 672/33
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16. zamieszkały w Łodzi, przy ul. 6 Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 6 czerwca 1933 r. od godz. 12 ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do firmy „Franciszek Kinderman" w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Łąkowej Nr. 1, składających się z salfaktoru firmy „Hartman" oszacowanych na łączną sumę 2500 zł. — gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 15 maja 1933 r.
Komornik (—) Tadeusz ŁOKUCIEWSKI.

W Grotnikach I st. za Zgierzem
Pensjonat Mleczarnia
„HALINKA" nad rzeką **„LINDĄ"**
Plaża ogólna i własna w ogrodzie przy lesie, kąpiel, łódki, zabawa taneczna i t. p. rozrywki.
Pokoje z całodziennem utrzymaniem, domowa kuchnia na świeżem maśle a także i gościnne dla przyjezdnych.
Dzieciom zapewnia się specjalną opiekę wychowawczyni—nauczycielki.
Przyjmuje się zamówienia na wycieczki ze znacznem ustępstwem.
Wiadomość w Łodzi, Plac Wolności 9 m. 16 lub na miejscu. Ceny niskie. Adres wskaże na st. Grotniki portjer z napisem na czapce Pensjonat „Halinka".

Redaktor naczelny: CZESŁAW GUMKOWSKI.
Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195 (Karola 2).
Wydawca LEOKADJA STYPUŁKOWSKA.
Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW RACHALEWSKI.